

# Kurier Czaplinecki

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

Miesięcznik Stowarzyszenia Przyjaciół Czaplinka



ISSN 1896-9518

**Sędzia Anna  
Maria Wesołowska  
w Czaplinku**



fot. R. Mrówka

W NUMERZE:

- ▶ Sędzia Anna Maria Wesołowska;
- ▶ Chata Polska;
- ▶ Czysta na j. Drawsko - finał;
- ▶ Uczymy się;
- ▶ Nadal Wyklęci;
- ▶ Pożegnanie A. Jurewicza;
- ▶ II Regaty o Puchar Czaplinka;
- ▶ Henrykowskie Dni 2014;
- ▶ Drzewa nam - my drzewom;
- ▶ Święto Wolności;
- ▶ „Koty Nocą”;
- ▶ XV lecie powiatu na finiszu;
- ▶ Wizerunek miasta cz. 2;
- ▶ Czarne chmury nad Bielawą.



**ALFA - CENTRUM FINANSOWE**  
 Czaplinek, ul. Czarnkowskiego 9, tel. 94 375 53 53 lub +48 512 104 244  
**ODSZKODOWANIA** - jeśli miałeś wypadek, potrzebujesz profesjonalnej pomocy prawnej;  
**FUNDUSZE INWESTYCYJNE** - Alternatywne sposoby pomnażania kapitału;  
**TŁUMACZENIA** - wszystkie języki, czas realizacji 3 dni.  
**Zapraszamy**

*Metamorfoza*  
 centrum zdrowia i urody  
 kosmetyka, fryzjerstwo, solarium  
**Paulina Polewacz**  
 kosmolog-podolog  
 tel. 509 858 491  
 ul. Wąska 9  
 78-550 Czaplinek  
 www.metamorfozaczaplinek.pl  
 Jesteśmy na facebooku  
 godziny otwarcia:  
 wtorek-piątek 9 - 18  
 sobota 9 - 14

**ROLETY TANIO**  
 Oferujemy:  
 - verticale, markizy;  
 - rolety antywłamaniowe, materiałowe, wolnowiskzące, wiszące w kasetach, rzymskie i austriackie;  
 - siatki przeciwwadrowe;  
 - żaluzje pionowe i poziome;  
 - bramy garażowe.  
**PLISY**  
**GWARANCJA 5 lat**  
 Wiesław Kurcin - Złocieniec, ul. Staszica 10/3, tel. 94/ 36 73 402  
 Czaplinek, ul. Sikorskiego 10, tel. 604 235 554; 608 043 635

**Biuro Rachunkowe BT**  
**Tadeusz Berczyński**  
 Biegły rewident upr. nr 167/5416  
**Świadczymy usługi w zakresie:**  
 - prowadzenie ksiąg rachunkowych i podatkowych  
 - doradztwa podatkowego  
 - doradztwa w zakresie organizacji rachunkowości  
 - wypełniania rocznych zeznań podatkowych  
 78-550 Czaplinek  
 ul. Kochanowskiego 20/13  
 tel./fax 94/ 375 56 71  
 Kom. 605 210 029  
 e-mail: btbiuro@onet.pl  
 www.btbiuro.pl

**Zapisy do Niepublicznego Przedszkola „EDUKACJA”**  
 w Czaplinku przy ul. Akacjowej 6 (osiedla Wiejska)  
**dzieci 2,5-5 lat, na rok szkolny 2014-2015**  
 Kontakt: **606 483 438**

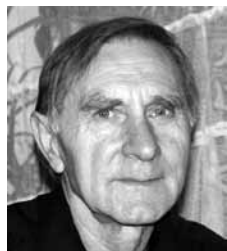
**WULKANIZACJA AUTO USŁUGI**  
 - wymiana opon  
 - komputerowe wyważanie kół  
 - sprzedaż opon nowych i używanych  
 78-550 Czaplinek, ul. Złocienicka 2  
 tel. 694 887 929; 694 626 845

  
**PROMIENISTA**  
 Spółdzielnia Socjalna „Promienista”  
 ul. Wałęcka 54A 78-550 Czaplinek  
 tel./fax 94 34 72 069, tel. kom. 603 061 041  
 e-mail: promienistasp@o2.pl, www.promienistasp.pl  
**Zakres świadczonych usług:**  
 ● utrzymanie i pielęgnacja terenów zielonych  
 ● sprzątanie mieszkań, obiektów, mycie okien  
 ● pranie dywanów, tapicerki meblowej i samochodowej  
 ● ozonowanie (sterylizacja, dezynfekcja, deodoryzacja, odgrzybianie klimatyzacji)  
 ● czyszczenie powierzchni twardych, antygrafiti  
 ● całoroczna opieka nad grobami  
 ● prace na ogródkach działkowych

**INSTALATOR - Firma instalacyjna**  
**Elektryka – Hydraulika – Technika Grzewcza**  
**Autoryzowany instalator:**  
**JUNKERS, VAILLANT, AUER**  
 ● instalacje gazowe  
 ● instalacje i pomiary elektryczne  
 ● instalacje hydrauliczne  
 ● kotły co  
 ● kotły pulsacyjne auer  
 ● pompy ciepła  
 ● technika solarna  
**mgr inż. HUBERT MIERNIK**  
 tel. 887 968 334  
 e-mail: hubert.miernik@poczta.fm

**DR N. MED. MAREK TOMCZAK**  
 UL. TĘCZOWA 5-7, WAŁCZ tel. +48 67 250 90 18, kom. +48 601 210 010, www.proeste.eu  
**MEDYCYNĄ ESTETYCZNĄ:** KOREKCJA ZMARSZCZEK, BRUZZ, BOTOX  
 KWAS HIALURONOWY, MODELOWANIE UST,  
 LIKWIDACJA BRODAWEK, NACZYNEK  
 LIPOLIZA INIEKCYJNA (AQUALIX)  
**CHIRURGIA OGÓLNA:** PAJĄCZKI, ŻYLAKI, WYMROŻENIE ZAMION, ESPERAL  
**NOWA ERA W MEDYCYNIE ESTETYCZNEJ - VPL Energist Ultra Plus**  
 Depilacja - Odmładzanie skóry - Usuwanie i redukcja zmian naczyniowych  
 Likwidacja przebarwień - Leczenie trądziku i zmian potrądzikowych  
  
 GABINET MEDYCYN ESTETYCZNEJ

## Sędzia Anna Maria Wesołowska w Czaplinku



Rok szkolny powoli zbliża się ku końcowi i już niedługo ostatni dzwonek w szkolnych murach ogłosi czas zasłużonego odpoczynku. Dla setek tysięcy uczniów i uczennic, a także młodzieży akademickiej, nadejdzie długo oczekiwana pora wakacji. W różny sposób można spędzić ten upragniony i wręcz sielankowy okres. Można wyjechać na kolonie, z rodziną na wczasy lub na rozmaite i atrakcyjne obozy, oczywiście wszystko w ramach określonych możliwości finansowych, co w dzisiejszych czasach jest nie lada problemem. Dość duża część młodzieży zostaje jednak w domach, w swoich miejscowościach. Jest tu możliwości, co prawda, w sposób zorganizowany spędzić mile i pożytecznie chwile, lecz zazwyczaj jest to krótki i określony czas. Niezależnie jednak od sposobu spędzania wakacji, zawsze najbardziej istotnym czynnikiem jest bezpieczeństwo oraz eliminacja potencjalnych zagrożeń, na jakie narażona jest młodzież. Co powinno się w tym kierunku robić, jak ustrzec się przed zagrożeniami i niebezpieczeństwem? Wbrew pozorom jest to poważny problem, niejednokrotnie lekceważony przez młodzież, jak i samych rodziców. Niczym nieograniczone zaufanie rodziców do dzieci oraz brak zainteresowania ich życiem poza domem i towarzystwem, w którym przebywają, może przynieść opłakane, o ile nie tragiczne skutki.

Powyższe problemy i zagadnienia były tematem prelekcji i wykładów Pani Sędzi Anny Marii Wesołowskiej, goszczącej niedawno w Czaplinku w dniu 30 maja 2014r. Odbyły się spotkania Pani Sędzi z młodzieżą szkoły podstawowej, gimnazjum i szkół ponadgimnazjalnych. Pani Sędzia gościła również w Młodzieżowym Ośrodku Wychowawczym w Czaplinku, o którym bardzo pozytywnie się wyraziła.

Na ogół problematyka istniejących niebezpieczeństw i zagrożeń jest nam znana to jednak w rzeczywistości nie zawsze je zauważamy lub po prostu lekceważymy. Stereotypy pokutujące nadal w społeczeństwie że to co złe, „to nie u nas tylko gdzieś tam” bywają bardzo zwodnicze. Gdy dochodzi do dramatu rodzinnego, a nawet tragedii, rodzi się pytanie, dlaczego akurat u nas? Gdzie popelniliśmy błąd?

Na tego rodzaju pytania udzielała wyczerpujących odpowiedzi Pani Sędzia, profesjonalista i doskonały znawca problemów wychowawczych naszej młodzieży. Osoba Pani Sędzi jest nam dobrze znana z popularnego serialu paradokumentalnego pt. „Sędzia Anna Maria Wesołowska”, emitowanego przez telewizję. Tematyka poruszana przez Panią Sędzię w Czaplinku jest także ukazana w popularnym serialu, w którym występuje. Jednak tam na sali sądowej widzimy już tylko rażące skutki lekceważenia bezpieczeństwa i zagrożeń, zarówno ze strony rodziców, jak i młodzieży. Wizja beztroskiego życia, dążenie do luksusu za wszelką cenę, a przede wszystkim pokutujący wśród młodzieży mit, o całkowitej dojrzałości, niezależności i wiara w utopijną rzeczywistość przynosi często dramatyczne i niekiedy tragiczne skutki. Tych wszystkich niepożądanych zjawisk, a przynajmniej ich większości, można jednak byłoby uniknąć, wystarczyłaby większa czujność rodziców i rozważa samej młodzieży, co mocno podkreśliła Pani Sędzia. Lista zagrożeń jest ogromna, przede wszystkim szerzący się alkoholizm, plaga narkomanii, nieodpowiednie towarzystwo i wszechobecne „towarzyskie” portale internetowe. Tam w internecie często pod wdzięcznym imieniem może kryć się zboczeniec, pedofil, przestępca, więzień lub inni wynaturzeni z człowieczeństwa dranie. Wielką tragedią w rodzinach są rozwody, zmiana partnera życiowego któregoś z rodziców

nie jest obojętna dla dzieci, to wielki dramat odbijający się na ich psychice. W rodzinie zwykle w takim przypadku pojawia się osoba o nieznanej przeszłości, nierzadko stanowiąca realne zagrożenie dla młodzieży. Na ten fakt Pani Sędzia zwróciła szczególną uwagę, apelując o rozsądek, rozważę i właściwą analizę takiej sytuacji. Chwilowe „zauroczenie” może mieć taki skutek, jaki widzimy w serialu Pani Sędzi, opartym na bogatych archiwach akt sądowych i kronik policyjnych.

Kim jest Pani Sędzia Anna Maria Wesołowska? Pani Sędzia jest absolwentką prawa na Uniwersytecie Łódzkim, przez wiele lat była sędzią Sądu Okręgowego w Łodzi, prowadziła także prestiżowe i głośne sprawy łódzkiej „ośmiornicy” jak i Gangu Popeliny. Pani Sędzia jest również autorką wielu wydań o tematyce wychowawczej młodzieży, w których zawsze podkreśla problem bezpieczeństwa i zagrożeń wśród młodzieży. W życiu prywatnym Pani Sędzia jest mężatką i matką córek Dominiki i Izabeli. W chwili obecnej od 2009r. jest w stanie spoczynku. W popularnym serialu gra samą siebie, w Niemczech także emitowany był serial podobny do naszego pt. „Richter Aleksander Hold”, istnieje wielkie podobieństwo serialu „Anna Maria Wesołowska” do tego niemieckiego paradokumentu. Jakie wnioski wyciągnąć po tych pożytecznych i pouczających prelekcjach rodzice i młodzież? Czy zwiększy się nasza czujność i rozważa w temacie czyhających różnego rodzaju niebezpieczeństw i zagrożeń? Temat jest poważny i warto się nad nim głęboko zastanowić, stawka jest zbyt wysoka, by ją lekceważyć, a większość panujących stereotypów odesłać do lamusa. Większa troska o młodzież, zainteresowanie się jej problemami i zwykła czujność powinna być czymś normalnym w życiu rodzinnym, a bezwzględne zaufanie zastąpić ograniczonym zaufaniem, bo także element bezpieczeństwa. Takie jest przesłanie eksperta w sprawach wychowania dzieci i młodzieży, Pani Sędzi, która jest niepodważalnym autorytetem w tej tematyce w naszym kraju. Każde wakacje to czas rozluźnienia, wszystko wydaje się pięknie i wspaniale, jest wiele atrakcyjnych imprez, zawierane są nowe znajomości. Niestety to również czas szczególnego zagrożenia bezpieczeństwa dzieci i młodzieży, to także żniwo dla dilerów różnych używek i poszukiwaczy niezdrowych atrakcji. Pojawia się cała plejada czarnej maści osobników żerujących na łatwowierności dzieci i młodzieży. Dlatego też zawsze należy zachować pewien dystans do wielu z pozoru atrakcyjnych sytuacji, zachować pewien umiar i rozważę i nie ulegać zbyt dużym emocjom. Gdy tego właśnie brakuje, finał beztroski i lekceważenia podstawowych zasad wychowawczych często znajduje swój finał na sali sądowej. Właśnie tak jak w popularnym serialu, w którym występuje Pani Sędzia Anna Maria Wesołowska.

Ryszard Mrówka



## Otwarcie sklepu Chata Polska w Czaplinku

W czwartek, 12 czerwca nastąpiło oficjalne otwarcie sklepu Chaty Polskiej w Czaplinku, przy ul. Wałeckiej 56, prowadzonego z sukcesem od 17 lat przez Panią Janinę Giesko. O godz. 9:00 wstęgę przecięli Burmistrz Czaplinka Pan Adam Kośmider, Kierownik referatu Planowania i Rozwoju Gospodarczego Pani Małgorzata Fedorowiat-Nowacka, Komendant Straży Pożarnej w Czaplinku Pan Adam Czernikiewicz, Prezes Spółdzielni Mieszkaniowej Pan Andrzej Kaczor-

kiewicz, Dyrektor Rozwoju Chaty Polskiej Pani Helena Rumińska i Właścicielka Sklepu Pani Janina Giesko.

Wszyscy Klienci zaproszeni zostali na tort z logo Chaty Polskiej. Z okazji otwarcia mogli oni również skorzystać z bogatej oferty produktów w specjalnych cenach oraz wziąć udział w konkursie, w którym do wygrania były liczne na-

grody. Klientów kusily nie tylko promocje, ale również specjalnie przygotowane działy świeże – ciasta, pieczywo, owoce, warzywa, mięsa i wędliny. Właścicielka sklepu, Pani Janina Giesko dołożyła wszelkich starań, aby sklep przy ul. Wałeckiej w Czaplinku, stał się miejscem codziennych, udanych zakupów.

Chata Polska to sieć sklepów ogólnospożywczych budowana w oparciu o polski kapitał, rozwijająca się od 1997 roku i obecna dziś na terenie pięciu województw (190 sklepów). Hasłem przewodnim Chaty Polskiej jest - Blisko. Lokalnie. Naturalnie. Jesteśmy firmą mocno osadzoną lokalnie. Zależy nam na propagowaniu produktów, które produkowane są w naszym sąsiedztwie. Wiemy, że to, co lokalne jest postrzegane jako lepsze, zdrowsze i bardziej naturalne. Chcemy, by Klient wiedział o tym, że w naszych sklepach znajdzie produkty ze swojego Regionu. Nasza marka własna, Spizarnia Chaty Polskiej oferuje produkty tradycyjne, często wytwarzane w naturalny sposób. Są w niej produkty wysokiej jakości pochodzące od lokalnych Wytwórców, które podkreślają tradycję Regionów. Druga marka Dobra Nasza z blisko 170 produktami to produkty wysokiej jakości w bardzo przystępnej cenie. Klienci mogą liczyć na liczne promocje oraz gazetki co dwa tygodnie z głębokimi obniżkami cen.





# Cisza na j. Drawsko - finał



Historia udokumentowanych zmagania o poluzowanie rygorów strefy ciszy na j. Drawsko jest dość długa. W związku ze zmianą ustroju w 1989 r., a później wprowadzeniem nowej Konstytucji, wiele aktów prawnych traktujących o ochronie środowiska i innych wydanych wcześniej utraciło swoją ważność, a nowych nie zdążono uchwalić, bądź znulizować. Na naszym największym jeziorze stworzyło to takie sytuacje, że po okresie całkowitego zakazu używania silników spalinowych, można było pływać nawet skuterami wodnymi.

Ostatnim aktem prawnym, regulującym strefę ciszy na j. Drawsko i obowiązującym do dnia dzisiejszego, jest rozporządzenie Wojewody Zachodniopomorskiego z 27 lipca 2005 r., wydane na podstawie ustawy o ochronie przyrody, zabraniające używania na jeziorze łodzi motorowych i innego sprzętu motorowego. Oznacza to całkowity zakaz pływania dla motorówek, łodzi wędkarskich i statków spacerowych, dozwalając używać silników rybakom, Policji, Straży Pożarnej i WOPR-owi.

Mając na uwadze ożywienie turystyczne, zwiększenie możliwości wykorzystania walorów jeziora, oraz umożliwienie korzystania z akwenu wszystkim obywatelom w zgodzie z Konstytucją i ustawami, władze gminy Czaplinek podejmowały od dawna działania, aby rygory ustawowe narzucające całkowitą ciszę nieco złagodzić. Od kilkunastu lat trwały zabiegi o racjonalne wykorzystanie i zagospodarowanie wody. Także w tej kadencji podjąłem szeroko zakrojone starania o umożliwienie uprawiania sportów motorowodnych na j. Drawsko. Ponad trzy lata wymiany pism, konsultacji, spotkań, lobbingu i nacisków z wykorzystaniem parlamentarzystów i radnych wojewódzkich przyniosły w końcu zaplanowany efekt.

W dniu 24 czerwca br. Sejmik Województwa Zachodniopomorskiego przyjął uchwałę w sprawie Drawskiego Parku Krajobrazowego. W paragrafie 4 tej uchwały są następujące ustalenia:

1. Na wydzielonym obszarze j. Drawsko dopuszcza się używanie statków o napędzie mechanicznym używanych wyłącznie do celów sportowych lub rekreacyjnych o mocy do 40

kW - w okresie od 1 lipca do 31 października, w godzinach od 10:00 do 18:00.

2. Na wydzielonych trasach j. Drawsko dopuszcza się używanie statków o napędzie mechanicznym wykonujących regularny przewóz osób według określonego rozkładu i zarejestrowanych na przewóz ponad 8 osób zgodnie z wpisem w dokumencie rejestracyjnym, wydanym na podstawie art. 20 ust. 4 ustawy z dnia 21 grudnia 2000 r. o żegludzie śródlądowej (Dz.U. z 2013 r. poz. 1458) poruszających się z prędkością nie przekraczającą 15 km/h – w okresie od 1 maja do 31 października w godzinach od 10:00 do 18:00.
3. Na całym obszarze j. Drawsko dopuszcza się używanie statków o napędzie mechanicznym do 5 kW oznakowanych i zarejestrowanych zgodnie z art. 20 ustawy z dnia 18 kwietnia 1985 r. o rybactwie śródlądowym (Dz.U. z 2009 r. Nr 189, poz. 1471) i używanych wyłącznie do amatorskiego połowu ryb – w okresie od 1 maja do 31 października.

Oznacza to, że praktycznie na całym otwartym akwenu j. Drawsko, od zatoki Południowej (Manewrowej) po wyspę Bielawę, ale za wyjątkiem zatok: Chmielewskiej, Henrykowskiej (Siemczyńskiej), Rękawickiej i Ptasiej, można pływać motorówkami, także z doczepianym sprzętem w postaci „bananów”, kół, nart wodnych itp. Obszar ten, do uprawiania sportów motorowodnych, zostanie oznakowany żółtymi bojami z czerwoną flagą.

Na wydzielonych trasach do: Siemczyna, OW Wajk, na wyspę Bielawę, zatoki Kluczewskiej, zatoki Cichej (Spokojnej), Starego Drawska, OW Kusy Dwór, Omega i Drawtur oraz OSW mogą kursować statki wycieczkowe i planowane do uruchomienia tramwaje wodne. Sprzyja temu wybudowanie nowych pomostów w Kluczewie, Siemczynie i St. Drawsku.

Wędkarze natomiast mogą poruszać się łodziami o napędzie mechanicznym po całym j. Drawsko, oczywiście w okresie i czasie przewidzianym przepisami Spółki Rybackiej. Łodzie do amatorskiego połowu ryb muszą być zarejestrowane w Starostwie. Sprzętem, który nie posiada numerów rejestracyjnych pływać na silniku nie wolno.

Na podstawie poluzowanych rygorów ciszy oraz kilku ustaw został opracowany „Regulamin sportowego i rekreacyjnego korzystania z akwenu

j. Drawsko”. Sprecyzowane zostały w nim zasady i warunki korzystania z jeziora. Regulamin w formie opisowej i graficznej (mapa) umieszczony zostanie we wszystkich miejscach slipowania jachtów i motorówek: plaża Siemczyna, OW Wajk, plaża Kluczewo, przysła marina Ostoja Drahimska, Stare Drawsko, OW Kusy Dwór, OW Omega, OW Drawtur, OSW i przystań WOPR.

Nad przestrzeganiem Regulaminu, bezpieczeństwa i porządku prawnego na jeziorze czuwać będzie Policja i Straż Miejska we współpracy z drużyną WOPR, wszyscy w zakresie swoich kompetencji. Uchwała Sejmiku stanie się prawomocna w połowie lipca.

Powyższe zasady i warunki szerszego udostępnienia jeziora dla mieszkańców, turystów, wędkarzy i sportowców są zasługą wielu instytucji i osób. Patronowali temu przedsięwzięciu Marszałek Olgierd Geblewicz, Wicemarszałkowie Andrzej Jakubowski i Jarosław Rzepa oraz Dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska Urzędu Marszałkowskiego Mariusz Adamski. Wielką przychylną i pomoc merytoryczną wykazali Dyrektor RDOŚ Grzegorz Kubiak i Naczelnik Wydziału Spraw Terenowych w Złocieniu Radosław Grzegorz, oraz Regionalny Konserwator Przyrody Sylwia Jurzyk-Nordlow. Osobnym rozdziałem jest Dyrektor Zespołu Parków Krajobrazowych Dorota Janicka. Gdyby nie jej inicjatywy i osobiste zaangażowanie wraz z zespołem pracowników, zapewne do ograniczenia rygorów ciszy tak szybko by nie doszło. Swoją rolę w tym przedsięwzięciu ma także Rada Zespołu Parków Krajobrazowych, której jestem Przewodniczącym. Dopomogli parlamentarzyści: senator Anna Sztańk i poseł Stanisław Wziątek, oraz radni Sejmiku: Jerzy Kotłęga, Dariusz Wieczorek i Jacek Kozłowski. Niebagatelną rolę odegrali także nasi Radni RM, którzy podejmując uchwałę intencyjną, wyrazili wolę zmian na jeziorze. Wszystkim serdecznie dziękuję za wsparcie i pomoc.

Doczekaliśmy się finału kilkunastoletnich prac. Czy jednak rzeczywiście da się pogodzić na wodzie rybaków, wędkarzy, żeglarzy, wioślarzy i motorowodniaków pokaże czas. W praktyce zobaczymy, czy wszyscy użytkownicy wody dorośli do współpracy na zasadach jakie zostały wypracowane.

Jednocześnie udostępnienie j. Drawsko dla sportów motorowodnych pozwoli w przyszłości na utworzenie na j. Czaplinek łowiska specjalnego dla wędkarzy, co przy zamiarach wprowadzenia tu motorówek byłoby raczej niemożliwe.

Adam Kośmider

„Prawdziwym powodem słabych wyników w nauce jest to, że dzieci nie uczą się, jak się uczyć.”

## Uczymy się

W minionym roku szkolnym czternaścioro dzieci ze szkół podstawowych w Broczynie i Czaplinku, uczestniczyło w kursie „TECHNIK SZYBKIEGO UCZENIA SIĘ”.

Zajęcia odbywały się w systemie cotygodniowym, po dwie godziny.

Program kursu obejmował poznanie:

- technik pamięciowych,
- notowania nielinearnego,
- metod nauki słówek w języku obcym,
- sposobów koncentracji,
- organizacji powtórek materiału szkolnego oraz kreatywności w uczeniu się.

Autorem programu jest Elżbieta Kisielewicz – właścicielka firmy EFEKT, działająca na rynku od siedemnastu lat.

Dzięki tym zajęciom dzieci uzyskały: lepszą pamięć i koncentrację, wyższe oceny i więcej wolnego czasu.

Tempo życia, ogrom zalewających nas informacji zmienia dzisiejszego ucznia. Jest on bardziej wymagający, a jednocześnie boryka się z trudnościami w nauce. Faktem jest, że uczenie się bez udziału pamięci jest rzeczą niemożliwą, skoro tak, to wszystkie sposoby ułatwiające zapamiętywanie są wartościowe. Techniki pamięciowe opierają się na wyobraźni i skojarzeniach, są bardzo efektywne i uniwersalne. Mogą być stosowanego do różnych treści, zaoszczędzają dużo czasu przeznaczonego na zapamiętywanie i przypominanie wiadomości.

W następnym roku szkolnym kurs prowadzony będzie na poziomie klas I-III oraz IV-VI. Wszyst-



kich chętnych zapraszamy do udziału. Osobą kontaktową jest samodzielny instruktor Hanna Chwiałkowska ( 660 719 457).

# Nadal Wyklęci

**czyli polemika do artykułu  
„Pamięć selektywna”**

W kwietniowym wydaniu Kuriera Czaplineckiego ukazał się artykuł pana Józefa Antoniewicza pt. „Pamięć selektywna”. W artykule autor odniósł się do akcji upamiętnienia Dnia Żołnierzy Wyklętych organizowanej przez Prawy Czaplinek. Prawy Czaplinek to grupa kolegów mająca na celu krzewienie patriotyzmu, upamiętnianie ważnych dla historii Polski dat i bohaterów. W myśl powyższych zasad postanowiliśmy przypomnieć mieszkańcom Czaplinka poprzez stawianie krzyży na ulicach oraz rozdawanie ulotek przechodniom historię Żołnierzy Wyklętych w dniu ich święta tj. 1. marca. Temat Żołnierzy Wyklętych od zawsze budził wiele kontrowersji. W epoce PRL komunistyczna propaganda wykreowała ich na obraz faszystowskich zbrodniarzy przypisując im najokropniejsze cechy i czyny. Zdziwiło mnie jednak, że w wolnej Polsce, po odkryciach historyków IPN, po ujawnieniu fałszerstw służb bezpieczeństwa oraz kłamliwych procesów komunistycznych sądów w sprawie Wyklętych, istnieją jeszcze wątpliwości, co do ich zasług i bohaterstwa.

Aby choć ogólnie wyjaśnić pojęcie „Żołnierze Wyklęci”, oraz opisać ich historię należy przypomnieć kilka historycznych faktów znanych każdemu Polakowi. We wrześniu 1939 r. Polska zaatakowana została przez siły III Rzeszy oraz Związku Radzieckiego. Pomimo zażartej walki zakrawającej nawet na bohaterstwo, Polacy ponieśli klęskę. Państwo polskie zgodnie z paktem Ribbentrop - Mołotow oraz późniejszymi ustaleniami podzielone zostało między dwóch zaborców - hitlerowskie Niemcy i Związek Radziecki. Jednak mimo porażki, Polacy nie złożyli broni. W okupowanej Polsce powstały organizacje mające prowadzić walkę z okupantami w podziemiu. Już 27 września 1939 r. powstała Służba Zwycięstwu Polski, przekształcona później w Związek Walki Zbrojnej, przemianowany 14 lutego 1942 r. na znaną wszystkim Armii Krajowej. Oczywiście AK nie było jedyną organizacją zbrojną podziemia. Oprócz niej na ziemiach polskich działały Narodowe Siły Zbrojne (NSZ), Bataliony Chłopskie oraz będąca zbrojnym ramieniem komunistycznej PPR Gwardia Ludowa (późniejsza Armia Ludowa). Te, oraz wiele innych organizacji nie tylko militarnych, należały do najprężniej działającego i największego państwa podziemnego w okupowanej Europie. Oczywiście obaj okupanci skupiali swoje siły w celu zlikwidowania wyżej wspomnianych organizacji, jak i oddziałów partyzanckich. Jednak w roku 1941 dochodzi do konfliktu na linii Hitler - Stalin. Dwaj zbrodniarze, którzy podzielili Europę, zaczynają walczyć ze sobą. Oczywiście w starciu tym Hitler ponosi klęskę, potężna ofensywa Armii Czerwonej rozpoczyna marsz na zachód, i w 1944 r. dociera na ziemię polską. I oto dochodzi do sytuacji kuriozalnej - ta sama Armia Czerwona, która w 1939 r. dokonała okupacji Polski, teraz wkracza jako „wyzwolicielka”. Wraz z wkroczeniem wojsk sowieckich, w odradzającej się po wojnie Polsce władzę przejęli komuniści. W grudniu 1944 r. powstaje komunistyczny Rząd Tymczasowy, pomimo, że w Londynie nadal funkcjonuje legalny polski rząd będący przedłużeniem w prostej linii władzy sprzed wybuchu wojny. Władza komunistów utwierdza się po konferencji jałtańskiej w 1945 r. oraz sfałszowanych wyborach z roku 1947.

Co w tej sytuacji dzieje się z oddziałami zbrojnego podziemia? W styczniu 1945 r., rozkazem gen. Leopolda Okulickiego rozwiązana zostaje Armia Krajowa. W rozkazie ostatniego naczelnego wodza AK

widnieją słowa: „Wojna się nie skończyła (...). Daję wam ostatni rozkaz. Dalszą swą pracę i działalność prowadźcie w duchu odzyskania pełnej niepodległości państwa i ochrony ludności polskiej przed zagładą. Starajcie się być przewodnikami Narodu i realizatorami niepodległego Państwa Polskiego. W tym działaniu każdy z Was musi być dla siebie dowódcą”. Dwa miesiące później gen. Okulicki zostaje aresztowany przez NKWD i wraz z innymi przywódcami konspiracji skazany przez sowiecki sąd na 10 lat więzienia (podczas odsiadki wyroku umiera) w tzw. „Procesie szesnastu”. Tymczasem jego słowa skłaniają oficerów dawnej AK do podjęcia dalszej walki z sowieckim okupantem i ustanawianą przez niego władzą komunistów. Tych właśnie żołnierzy komunistyczna propaganda przez liczne oszczerstwa, a wreszcie wyciszenie pamięci o nich, „wyklnię” z historii.

Pozwoliłem sobie na ten może przydługi wstęp historyczny, gdyż nie da się odnieść do tez postawionych w artykule „Pamięć selektywna” bez szczątkowego oglądu na sytuację Polski w II WŚ. Autor omawianego artykułu wskazuje na małą liczebność żołnierzy AK w oddziałach powojennych partyzantów (Wyklętych). Pada tutaj trudna dla mnie do zweryfikowania liczba 90% żołnierzy AK, którzy jakoby zdecydowali się na przystosowanie do nowej sytuacji politycznej. Czy można zgodzić się z tą tezą, wiedząc, że głównym impulsem do podjęcia dalszej walki był ostatni rozkaz głównego komendanta Armii Krajowej? Wspominany w artykule Łupaszko (mjr Zygmunt Szendzielarz) będący sztandarowym przykładem Żołnierza Wyklętego, był w czasie wojny dowódcą 5 Wileńskiej Brygady ARMII KRAJOWEJ. Również wymieniona organizacja WiN (Wolność i Niezawisłość) była prowadzona przez dawnych żołnierzy AK, m.in. przez płk. Łukasza Cieplińskiego ps. Pług. Wobec powyższego, Żołnierze Wyklęci nie byli jakimś ludźmi, którzy wzięli się nie wiadomo skąd. Byli to kontynuatorzy wojennego podziemia, którzy w czasie wojny wstawili się w obronie granic Polski we wrześniu (Pług), w partyzanckiej walce z Niemcami (Łupaszko), czy nawet w rozpracowywaniu sytuacji w obozie koncentracyjnym w Oświęcim (Witold Pilecki). Po wkroczeniu na ziemię polską, władze sowieckie, pomimo licznych zasług uznały ich za wrogów systemu, „zapłute karły reakcji”.

Autor przypomina o amnestii, z której skorzystała większość żołnierzy podziemia. Chodzi tu o ogłoszoną przez komunistów w sierpniu 1945 r. amnestię gwarantującą nietykalność tym partyzantom, którzy dobrowolnie się ujawnili i złożyli broń. Już samo słowo „amnestia” stanowiło obrazę dla honoru partyzanckich oficerów. Wyrażają to słowa mjr Hieronima Dekutowskiego „Zapory”: „Amnestia to jest dla złodziei, a my jesteśmy wojsko polskie”. Oczywiście wielu oficerów (m.in. wspomniany Zapor) pozwoliło swoim żołnierzom na ujawnienie się i skorzystanie z owej amnestii. Dlaczego jednak nie skorzystali z niej sami oficerowie? O działaniu amnestii wobec wyższych rangą oficerów wojennego podziemia świadczy historia gen. Augusta Fieldorfa „Nila”. Generał Nil był w czasie wojny zastępcą głównego komendanta AK. Po powrocie do kraju, po wojnie (był więziony w obozie pracy na Uralu), postanowił się ujawnić i skorzystać z Amnestii. Nieświadom pułapki został aresztowany przez funkcjonariuszy UB. Niestety pomimo starań o ulaskawienie od Rady Państwa, po torturach i fałszywym procesie został skazany na śmierć. Tak wyglądała szansa, jaką otrzymali dawni żołnierze podziemia od komunistów, na powrót do normalnego życia po wojnie. Dawni wysocy rangą oficerowie podziemia byli tropieni, aresztowani, torturowani, a na koniec skazywani na karę śmierci pomimo swoich zasług w walce z nazistami. Czy

wobec tego może jeszcze dziwić podejmowana przez niektórych żołnierzy decyzja o dalszej walce pomimo zakończenia wojny?

Autor „Pamięci selektywnej” zarzuca wyklętym strzelanie do milicjantów i sowieckich żołnierzy. Równie dobrze można by zarzucić żołnierzom z września 1939 r. strzelanie do żołnierzy Wehrmachtu. Autor zapominał też wspomnieć, że partyzanci strzelali również do funkcjonariuszy NKWD, których zadaniem była likwidacja podziemia na terenach Polski. Czy Żołnierze Wyklęci dopuszczali się okrucieństw na ludności cywilnej tak jak to opisuje autor? Owszem, zdarzały się takie przypadki, lecz zwykle nie były one inicjatywą samych oficerów partyzanckich, czy z góry zakrojonym ludobójstwem. Organizacja i dowodzenie oddziałami partyzanckimi po wojnie obciążone było dużymi trudnościami logistycznymi. Wynikiem tego było dzielenie przez dowódcę oddziału na mniejsze jednostki, które rozchodziły się po okolicach i często traciły łączność z dowódcą. Zwykli żołnierze czasami dopuszczali się przemocy w celu zdobycia zakwaterowania, czy żywności. Jednak te samodzielne i rzadkie działania małych grup partyzanckich przysparzały niesławę samym dowódcom, którzy starali się za wszelką cenę zwalczać tego typu niesubordynację. Oczywiście pojedyncze przypadki takich działań były wychwytywane i rozgłaszane przez aparat propagandy, by dorobić Wyklętym gębę morderców i faszystów. Czy można, tak jak to zrobił autor, działania żołnierzy NSZ i AK walczących z milicjantami i żołnierzami, zrównać ze służbami bezpieczeństwa torturującymi ludzi przez wbijanie szpilek pod paznokcie, łamanie palców, bicie prętami i zastraszanie? Sądy stalinowskie korzystały z zeznań pozyskanych dzięki torturom. Armia Czerwona dopuszczała się gwałtów, kradzieży i bestialskich morderstw. Dlaczego te fakty zostały pominięte przez autora tekstu?

Poruszona kwestia kolaboracji oddziałów NSZ z Niemcami nie jest do końca jasna. Świętokrzyska Brygada NSZ wstąpiła się w czasie wojny w walce zarówno z oddziałami niemieckimi jak i rosyjskimi. Owszem, oddział ten wycofał się przy pomocy Niemców sprzed nacierającego frontu Armii Czerwonej. Dlaczego jednak jego dowódcy zdecydowali się na ten „pakt z diabłem”? Może dlatego, że obawiali się o życie swoich żołnierzy, których zapewne spotkałaby śmierć z rąk „żołnierzy-wyzwolicieli”?

Nasz naród został zdradzony przez sojuszników w Jalcie. Choćby dlatego, że o naszych granicach zdecydował Józef Stalin - ten sam człowiek, który w 1939 r. na spółkę z Hitlerem dokonał rozbioru Polski. Ten sam, który zdecydował o wywózkę 400 tys. obywateli Polski na wschód do przymusowej pracy, gdzie duża część z nich umarła z powodu ciężkich warunków. Ten sam wreszcie, który wydał rozkaz o egzekucji polskich oficerów w Katyniu. Autor twierdzi, że dzięki Stalinowi mamy dziś w Polsce Czaplinek i „Ziemię odzyskaną”. Tak, otrzymaliśmy je, ale jakim kosztem? Kosztem utraty ok. 20% terytorium przedwojennej Polski. Kosztem Wilna i Lwowa - miast będących głównymi ośrodkami polskiej kultury i nauki.

Autor wielokrotnie powtarza twierdzenie o indoktrynacji naszego pokolenia. Czy pokolenie, które przyszło na świat po 1989 r., wychowywane w demokratycznym państwie, w którym nie istnieje monopol jednej partii, nie ma systemowej propagandy i cenzury można uznać za zindoktrynowane? Wreszcie, kto miałby nas indoktrynować? Historycy? Jaki byłby efekt owej indoktrynacji? Wiedza o ukrywanej przez lata historii Żołnierzy Wyklętych? Czy okresem indoktrynacji nie były lata PRL, podczas których jeden z największych polskich historyków - Leon Bęnar musiał ukrywać się pod fałszywym nazwiskiem Paweł Jasienica tylko dlatego, że wcześniej walczył w podziemiu?



Moje pokolenie rzeczywiście nie ma doświadczeń z okresu PRL, ale mamy pewne doświadczenia z dzisiejszej Polski - państwa z przebrzmiałą i utrudniającą rozwój biurokracją, z klasą polityczną, dla której niczym nowym nie są kolejne afery korupcyjne i elitą porzucającą patriotyzm na rzecz małowianych z zachodu wzorców. Czy ta sytuacja wzięła się znikąd? Czy może jest ona pokłosiem rajy Polski Ludowej?

W jednym się z autorem omawianego tekstu zgodzę - nasze czasy wypełnia dziwna schizofrenia. Nie jesteśmy w stanie jasno osądzić okresu przed 1989 rokiem. Nie jesteśmy w stanie odpowiedzieć czy ustrój, w którym mordowano Wyklętych w latach pięćdziesiątych, strzelano do górników w latach osiemdziesiątych, a jednocześnie odbudowywano zniszczony po wojnie kraj był systemem totalitarnym, czy nie. Nie jesteśmy nawet w stanie

ustosunkować się do niedawno zmarłego gen. Jaruzelskiego. Może właśnie ta sytuacja jest odpowiedzią na postawione przez autora pytanie: „czemu jest tak źle, skoro jest tak dobrze?” Może właśnie tym czynnikiem, którego brakuje naszemu państwu do pełnego rozwoju jest prawda w ocenie naszej historii. W końcu „Tylko Prawda was wyzwoli”. Dla nas, ludzi skupionych w Prawym Czaplinku, Żołnierze Wyklęci byli właśnie tymi, którzy o prawdę walczyli. Zarzucali kłam ustaleniom z Jałty i nowo sformowanej, samozwańczej władzy. Dlatego postanowiliśmy ich czcić, co roku w dniu 1. Marca, do czego zachęcamy innych mieszkańców naszego miasta. Nie pozostaje mi nic innego jak zakończyć ten artykuł słowami: CZEŚĆ WASZEJ PAMIĘCI, ŻOŁNIERZE WYKLĘCI!

Lukasz Koremba i Prawy Czaplinek

## Ostatnie pożegnanie Alfonsa Jurewicza



*„Nie umiera ten, kto trwa w sercach i pamięci naszej”*

31 maja pożegnaliśmy na czaplineckim cmentarzu porucznika Alfonsa Jurewicza, zasłużonego mieszkańca Czaplinka, weterana II wojny światowej, założyciela licznych czaplineckich rodów, przyjaciela i kolegę. W ostatnie drodze towarzyszyła Mu Rodzina, poczet sztandarowy ZKR PiBWP, Burmistrz Czaplinka i licznie zgromadzeni przyjaciele i znajomi.

Urodził się 10 marca 1924 r. w Holszanach pow. Oszmiana w woj. wileńskim. Do 1944 r. przebywał z rodzicami, pomagając im w gospodarstwie.

Po wyzwoleniu został we wrześniu 1944 r. powołany do służby w Armii Czerwonej. Jednak po miesiącu, jako Polaka, wcielono go do 3 pp 1 Dywizji Piechoty im. T. Kościuszki, i po krótkim przeszkoleniu wysłano na front. Jego szlak bojowy wiódł poprzez Warszawę, Piłę, Złotów pod Berlin. Tam, w odległości 50 km od Berlina, został w dniu

02/03.04. 1945 r. ciężko ranny odłamkiem w pierś. Nieprzytomnego zniesiono z placu boju i po tygodniowym transporcie w trudnych warunkach umieszczono w Szpitalu Wojskowym w Otwocku. Przeleżał w nim do sierpnia i po wyjściu ze szpitala powrócił do macierzystej jednostki.

Po demobilizacji w kwietniu 1946 r. do Holszan nie miał po co wracać, bo tam była już Białoruska Socjalistyczna Republika Radziecka. Pojechał więc do Czaplinka, gdzie osiedliły się jego 2 siostry i szwagier, i tu znalazł swoje miejsce na ziemi. Najpierw pracował w lesie, a następnie do 1957 r. w młynie. Potem z powodu astmy zmuszony był zmienić pracę i przeniósł się do Zakładu Meblowego Państwowego Przemysłu Terenowego. Pracował w nim do przejścia na emeryturę w 1982 r. W 1951 r. ożenił się i doczekał syna, córki i 4 wnuków i prawnuków. Był zawsze pogodnym, życzliwym i uczynnym człowiekiem.

W ostatnich latach życia ciężko chorował, ale mimo tego zawsze starał się uczestniczyć w świętach i uroczystościach państwowych. Zmarł 28 maja 2014 r.

Za czyny bojowe otrzymał wiele odznaczeń, m.in.:

- Medal ZA ODRĘ NYŚĘ I BAŁTYK
- Medal ZA WARSZAWĘ
- Odznakę Grunwaldzką
- Medal ZA ZWYCIĘSTWO NAD NIEMCAMI /ZSRR/
- Medal ZA WYZWOLENIE WARSZAWY /ZSRR/

- 50 LAT ZWYCIĘSTWA W WIELKIEJ WOJNIE OJCZYŹNIANEJ 1941 -1945 (ZSRR)
- Medal ZA UDZIAŁ W WALKACH O BERLIN
- Honorowy tytuł „ZASŁUŻONY DLA GMINY CZAPLINEK”

Rodzinie zmarłego składam w imieniu Stowarzyszenia Przyjaciół Czaplinka i własnym wyrazy głębokiego współczucia.

Cześć jego pamięci.

Wiesław Krzywicki

### ROBOTY ZIEMNE MINIKOPARKĄ

Jarecki Marcin

ul. Grunwaldzka 6e; 78-550 Czaplinek  
tel. 723-814-298



### Nabór do SZKÓŁ ZAOCZNYCH

„EDUKACJA” – dla Dorosłych na semestr jesienny 2014/2015

### Nabór do szkół na rok 2014/2015

#### TECHNIKUM ZAWODOWE-uzupełniające

- Technik mechanik (po Zas.Szk.Zaw. – branży mechanicznej)
- Technik technologii drewna (po Zas.Szk.Zaw. – stolarz, tapicier)
- Technik handlowiec (po szkole zasadniczej: sprzedawca)
- Technik żywienia i gospodarstwa domowego (po Zas.Szk. Zaw. – kucharz)

Do klasy III w wyżej wymienionych zawodach –  
ostatni nabór do TZ uzupełniającego

#### LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE

- po gimnazjum i szkole podstawowej – 3-letnie
- po ZSZ – nauka trwa 2 lata
- SZKOŁA POLICEALNA 2-letnia po szkole średniej
- Technik rachunkowości
- Technik handlowiec
- Technik usług kosmetycznych

Wszystkie szkoły posiadają uprawnienia szkół publicznych

Zajęcia co 2 tygodnie (piątek od 15.15 i sobota od 8.00)

Dodatkowe informacje:

Telefon: 94 375 59 92 lub 606 483 438

www.edukacjaczaplinek.pl (podania do pobrania)

**PRZYJDŹ, ZAPISZ SIĘ – BEZ EGZAMINÓW WSTĘPNYCH !!!**



### Optima S.A. - finanse dla domu

Szybka pożyczka również dla osób

z zajęciami komorniczymi,

dochodami z mops, zasiłkami i alimentami!

Tel. 600-840-600 lub 600-348-643





# II Regaty o Puchar Czaplinka



W czasie uroczystego otwarcia regat nadane zostanie Czaplineckiemu Ośrodkowi Sportu imię Antoniego Tołłoczki. Był on pierwszym po wojnie i najbardziej zasłużonym organizatorem czaplineckiego, a także koszalińskiego żeglarstwa. Pochodził z Wilna, i jako członek przedwojennej Ligi Morskiej i Kolonialnej, odbył wszechstronne przeszkolenie na obozach żeglar-



Zapraszam więc w imieniu organizatorów i własnym do Czaplinka. Zaznacie nie tylko emocji żeglarskich, ale i uroków obcowania z nieskażoną przyrodą i jednym z najpiękniejszych krajobrazów jeziornych Polski.

*Wiesław Krzywicki*

# HENRYKOWSKIE DNI

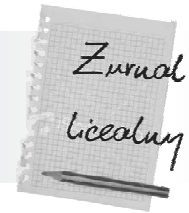
*Siemczyń* 4-6 lipca 2014

12:00 Uroczysta Msza Święta koncelebrowana przez ks. bp. dr Krzysztofa Zadarko w kościele pw. Matki Bożej Różancowej w Siemczynie  
13:15 Wykonanie wspólnej fotografii przed pałacem na zakończenie Henrykowskich Dni w Siemczynie





# Młodzi piszą



## Drzewa nam – my drzewom

**M**iędzy drzewami, a ludźmi istniał zawsze symboliczny związek. Nasi przodkowie ważność zachowania równowagi pomiędzy tym, co bierzemy, i tym, co dajemy, dlatego czcili siły przyrody, ofiarowując im



Przykład ogłowionej lipy na ul. Studziennej.

dary, pieśni i modlitwy. Nie ścinano drzew ot tak, bo zrzuca za dużo liści, bo chcę zmienić aranżację ogródka, bo kupiłem działkę budowlaną i nie wiem czy drzewo nie będzie kolidować z planami budowy, bo jest cień, bo wiatr, bo niebezpieczeństwo... Strach ma wielkie oczy. Argumentów przeciwko łatwo jest znaleźć wiele, należy jednak zastanowić się nad stanem środowiska naszego otoczenia, nad powstającymi kolejnymi „cywilizacyjnymi pustyniami” w miastach i poza nimi. Nie na darmo mówi się o ochronie środowiska niszczonego i wyczerpanego przez niemądre działania człowieka. Złą taktyką jest również przyzwyczajanie młodych ludzi do nieproporcjonalnych kształtów drzew i innej zieleni, moda mija, a taki obraz sztucznego gospodarowania i „pielęgnowania” zielenią nie budzi podziwu ani wrażenia prawdziwej siły natury.

W Gimnazjum w Czaplinku pojawił się pomysł na powstanie projektu pt. „Drzewa nam – my drzewom”, by temat zieleni wysokiej nie zaginął poprzez zwykłą ignorancję. W ramach projektu uczniowie przeprowadzili kilka akcji na naszym terenie. Przyglądali się drzewom młodym i starym na terenie gminy i sami stwierdzili, że drzewa te nie są odpowiednio pielęgnowane, nie przeprowadza się zabiegów chirurgicznych, nie sadi się nowych drzewek w pobliżu miejsc wyciętych drzew. Wiele drzew jest ogławianych w nieprofesjonalny sposób, co prowadzi zieleń do katastrofy, powolnego umierania.

Pierwszym impulsem do działań uczniów było oprotestowanie wycinki drzew w marcu 2013 roku za pomocą malowanych plakatów z Eko-hasłami. Młodzi ludzie uczyli się m.in. legalnej formy buntu, działaniom tym przyświecała jedna idea ochrony ubywającej co roku zieleni w naszej okolicy. W latach 2013 i 2014 roku, podczas Międzynarodowego Dnia Ziemi

uczniowie z gimnazjum posadzili ponad dwadzieścia drzew na terenie szkoły oraz podarowali kilka drzewek do Przedszkola Publicznego przy ul. Grunwaldzkiej. Uczniowie proponowali by takie działanie stało się tradycją w naszej Gminie, by sadzić drzewa każdego roku pod hasłem „W Dzień Ziemi niech się zieleni”.

Jesienią 2013 roku uczestnicy projektu przeprowadzili „zieloną” inwentaryzację na terenie gminy Czaplinek, polegającą na fotografowaniu stanu drzew. Niestety rezultaty były niepokojące. Wciąż padały pytania gdzie jest równowaga między zachowaniem bezpieczeństwa, a sadzeniem i utrzymaniem drzew mających wpływ na nasze zdrowie i przyrodę. Zmniejszającą się ilość drzew na terenie naszego miasteczka doskonale widać z plaż oddalonych od Czaplinka lub pływając łodzią po jeziorze. W miastach sąsiednich jak Złocieniec, Szczecinek czy Wałcz można zauważyć np. próbę kontroli stanu drzew wiekowych. Przeprowadza się tzw. zabiegi chirurgiczne poprzez ścinanie tylko gałęzi spróchniałych czy stosowanie zamalowywania ubytków w korze by uniknąć wtargnięcia grzybów. Pojawiają się również znaki drogowe ostrzegające kierowców o drzewach rosnących blisko jezdni.

Uczniowie zaproponowali także przeprowadzenie zbiórki pieniędzy jesienią tego roku



Widok ogłowionego drzewa na jednym z osiedli w Czaplinku.

na zabiegi pielęgnacyjne pozostałych drzew np. przy ul. Wałeckiej, by uniknąć kolejnych redukcji. W Europie od wielu lat chroni się aleje przydrożne. Drogowcy wycinający aleje usprawiedliwiają się koniecznością dostosowania do „zachodnich standardów bezpieczeństwa na drogach”. Przy delegacji policjantów ruchu drogowego z Niemiec, w jednym z polskich miast, ktoś zapytał: „czy naprawdę sądzicie, że wycinając piękne aleje poprawicie bezpieczeństwo na drogach?”. Oni wiedzą, że usuwanie drzew nie prowadzi do zmniejszenia liczby wypadków, lecz może doprowadzić do ich zwiększenia. Potwierdzają to obserwacje z Danii i Niemiec: najwięcej wypadków śmiertelnych jest na drogach szybkiego ruchu, pozbawionych drzew, gdzie istnieje po-

czucie „pozornego bezpieczeństwa”, które skłania do rozwijania nadmiernej prędkości. Należy poprawić bezpieczeństwo na drogach, którym towarzyszą zadrzewienia poprzez: ustawianie znaków drogowych ograniczających prędkości i zakazujących wyprzedzanie, zabezpieczanie tablicami odbłaskowymi drzew, malowanie na białe, etc. czyli uczynienie ich bardziej widocznymi po zmroku lub ustawianie barier energochłonnych zapewniających dodatkową ochronę, jeśli dojdzie do wypadku.

Uczestnicy projektu wykonali mnóstwo zdjęć świadczących o słabym stanie zieleni wysokiej w gminie. Zimą 2013/2014 roku uczniowie przeprowadzili ankietę wśród 100 osób na terenie Gminy Czaplinek, sprawdzającą ogólną wiedzę oraz stosunek mieszkańców do drzew.

Pyt. 1: Czy wiesz ile znajduje się zielonych pomników przyrody w Twojej okolicy? Odp. Tak–4 osoby/Nie–96 osób

Pyt. 2: Czy zauważyłeś/aś by w Twojej okolicy sadzono drzew? Odp. Tak–5 osób/Nie–95 osób

Pyt. 3: Czy wiesz ile jest wycinanych drzew każdego roku w Twojej Gminie? Odp. Tak–0 osób/Nie–100 osób

Pyt. 4: Czy uważasz za istotne podawanie do opinii publicznej argumenty dotyczące o wycince drzew/grupy drzew? Odp. Tak–86 osób/Nie–14 osób

Pyt. 5: Czy uważasz za słuszną zasadę rekompensaty np. 3 nowe drzewa / za wycięcie 1 starego? Odp. Tak–93 osoby/Nie–7 osób

Pyt. 6: Czy zauważyłeś/aś w swojej okolicy drzewa osłabione przez szkodniki i choroby? Odp. Tak–81 osób/ Nie–19 osób

Pyt. 7: Czy zauważyłeś/aś w Twoim regionie stosowanie zabiegów pielęgnacyjnych drzew? Odp. Tak–3 osoby/Nie–97 osób

Pyt. 8: Czy są miejsca według Ciebie w Gminie Czaplinek, w których występują zaniedbane drzewa potrzebujące pomocy? Najczęściej pojawiające się odpowiedzi:

- Park Miejski przy ul. Wałeckiej, park przy Amfiteatrze,
- Lipy okalające Rynek w centrum Czaplinka,
- Nadbrzeże jeziora Drawsko i jeziora Czaplinek,
- Drzewa przy ul. Wałeckiej i ul. Leśników,
- Osiedle Spółdzielni Mieszkaniowej przy ul. Wałeckiej,
- Aleje w całej gminie,
- Kasztanowce w prawie całej okolicy.

Pyt. 9: Czy zauważyłeś/aś by w Twojej okolicy po usunięciu drzew posadzono nowe drzewa? Odp. Tak–2 osoby/ Nie–98 osób

Pyt. 10: Czy zauważyłeś/aś by przybyło w Twoim regionie samochodów? Odp. Tak–100/ Nie–0

Pyt. 11: Czy zauważyłeś/aś by w Twojej okolicy powstały nowe powierzchnie zabetonowane np. parkingi szczególnie pokryte asfaltem i brukiem





Uschnięta brzoza po dokonaniu zabiegu ogławiania.

bez nasadzeń wysokiej zieleni? Podaj przykład.  
Częste odpowiedzi:

- Parking przy Netto i Polo,
- Parking przy zakładzie KTP,
- Osiedle przy ul. Wiejskiej,
- Parking przy ZGK.

Pyt. 12: Czy potrafisz wymienić korzyści z drzew rosnących w mieście?

Wypisz. Najczęstsze odpowiedzi.

- Stanowią filtr miasta, dodają uroku,
- Urozmaicenie krajobrazu,
- Jest gdzie spacerować i odpoczywać,
- Dom dla ptaków i wiewiórek,

- Przedłużają żywotność nawierzchni asfaltowych zacieniając ją,
- Zatrzymują wody opadowe,
- Zielony kolor wpływa pozytywnie na nasze samopoczucie.

Drzewa to jeszcze wiele wspaniałych dobrodziejstw, o których warto wspomnieć:

- Czy wiesz, że właściwie posadzone i utrzymane drzewa przy domu mogą spełnić funkcję doskonałej osłony przeciwwietrznej, obniżając koszty ogrzewania o 10-20%.
- Czy wiesz, że Polska ma jedno z najmniejszych w Europie zasobów wód powierzchniowych w szczególności na terenach zabudowanych i polach nie zawierających rowów melioracyjnych.
- Czy wiesz, że w miastach ze zdrową „polityką zieloną” dominują gatunki ptaków i wiewiórek, a na terenach pozbawionych drzew dominują myszy i szczury.
- Czy wiesz, że mieszkańcy zadrzewionych dzielnic rzadziej przebywają w szpitalach, a chorując potrzebują mniej lekarstw.
- Czy wiesz, że badania wykazały łagodzące działanie drzew na dzieci z ADHD oraz agresję.
- Czy wiedziałeś/aś, że jedno średniej wielkości drzewo w ciągu jednej godziny produkuje tlen potrzebny do oddychania 40 osobom, a jeden samochód w ciągu godziny zużywa tlen potrzebny do oddychania 200 osobom.
- Czy wiesz, że po usunięciu kolejnych drzew w Twojej okolicy powietrze straci ilość tlenu, a za to wzbogaci się w spaliny, pyły, tlenek węgla, czyli śmiertelność czad.



Znaczna redukcja drzew na terenie Czaplinka.

Analiza przeprowadzonej ankiety wyraźnie wskazuje na niską wiedzę dotyczącą gospodarki drzewami, również tego co posiadamy na naszych terenach. Cieszy jednak fakt, że ankietowani interesują się losami zieleni wysokiej, chcą znać argumenty dotyczące o wycince, popierają pomysł rekompensaty trzy nowe drzewa za wycięcie jednego. Wiele mieszkańców Gminy Czaplinek zauważyła drzewa zaniedbane, potrzebujące pomocy oraz brak sadzenia nowych. Pojawiła się nadzieja na pozytywny odbiór akcji zbiórki pieniędzy na nowe nasadzenia, ale także na pielęgnację starych drzew tworzących niepowtarzalny klimat naszej okolicy. Krok po kroku, rok po roku można zdziałać wiele.

Uczestnicy projektu „Drzewa nam- my drzewom” – uczniowie nieobojętni na stan lokalnego środowiska naturalnego, nauczycielka Monika Kruk – Kobeluk.

Artykuł zawierający więcej treści i zdjęć dostępny na stronie internetowej Kuriera Czaplineckiego.

M. Kruk

# SALON LAMP WAŁCZ



## OŚWIETLENIE

78-600 Wałcz, ul. Kołobrzeska 8

PONIEDZIAŁEK - PIĄTEK 10 - 18 SOBOTA 9 - 15

tel. 67 258 92 31

- DOMÓW
- OGRODÓW
- BIUR
- MEBLOWE

- ŻYRANDOLE, PLAFONY, KINKIETY, SPOTY
- OŚWIETLENIE OGRODOWE I LEDOWE
- ŹRÓDŁA ŚWIATŁA LED
- NOWE SERIE I KOLORYSTYKA: GNIAZDA, WŁĄCZNIKI, MODUŁY





# Święto Wolności

Niedawno obchodziliśmy 25. rocznicę zwycięstwa obozu „Solidarności” w wyborach 4 czerwca 1989 roku. Wybory te były rezultatem porozumienia zawartego pomiędzy władzą komunistyczną a przedstawicielami części opozycji i Kościoła podczas obrad Okrągłego Stołu.

60 proc. wyborców oddało swój głos na kandydatów wystawionych przez Komitet Obywatelski „Solidarność”. W wyniku wyborów czerwcowych powstał rząd Tadeusza Mazowieckiego - pierwszego niekomunistycznego premiera po II wojnie. Był to początek ogromnej zmiany, nie tylko w naszym kraju, ale w całej Europie Środkowej i Wschodniej, który wyznaczył drogę ku jedności Europy.



4 czerwca przypadła 25. rocznica pierwszych częściowo wolnych wyborów parlamentarnych w historii PRL. Dzisiaj możemy wpływać na kształt naszej wolności, zmieniać swoje otoczenie, zmieniać Polskę. Mamy wpływ na to co dzieje się dookoła i to jest największa radość i satysfakcja z wolności.

W nawiązaniu do słów Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego, który serdecznie zapraszał wszystkich do udziału w obchodach tego święta



mieszkańcy Gminy Czaplinek uczcili ten wyjątkowy dzień. Widząc liczną zebraną grupę uczestników tego wydarzenia na czaplineckim Rynku jesteśmy pewni, że i dla naszych mieszkańców sprawa wolności i dzień 4 czerwca są bardzo ważne.

Solidaryzując się z całą Polską przedszkolacy, dzieci i młodzież oraz mieszkańcy naszej gminy wzięli udział w HAPENNINGU podkreślającym znaczenie tego dnia. Rynek mienił się wieloma kolorami, wśród których dominowały barwy biało-czerwone. W części artystycznej zaprezentowały się: dzieci z Przedszkola Publicznego w Czaplinku, ze Szkół Podstawowych w Czaplinku i w Broczynie, z Czaplineckiego Ośrodka Kultury oraz młodzież z miejscowego Gimnazjum.

Zwieńczeniem Happeningu, czczącego Święto Wolności było wspólne odśpiewanie przez wszystkich zgromadzonych do akompaniamentu gimnazjalistów piosenki pt. „Mury”.

Mamy nadzieję, że dzień 4 czerwca 1989 roku pozostanie w naszych sercach i w pamięci następnych pokoleń.

Barbara Wyciślak

# Widowisko muzyczne „Koty nocą”

Widowisko muzyczne *Koty Nocą* przygotowane w reżyserii Janiny Gąszcz z grupą dziewcząt z Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego w Czaplinku oraz solistów z CzOK. Premiera widowiska miała miejsce 14 czerwca 2014 r. i była artystyczną oprawą otwarcia pokonkursowej wystawy Powiatowego Przeglądu Prac Plastyków Nieprofesjonalnych.

Przygotowania do występu poprzedziły trzymiesięczne próby oraz opracowanie podkładu muzycznego, scenografii, charakterystyki aktorów, uszycie kostiumów, itp. Młodzi aktorzy swym występem przypomnieli widzom, że rela-

cje międzyludzkie zbliżone są do relacji zwierząt i opierają się przede wszystkim na uczuciach, takich jak miłość i nienawiść. Barwna dekoracja, charakterystyka, muzyka oraz piosenki sprawiły, że całość widowiska była spójna i oglądało się je bardzo przyjemnie. Efekt okazał się zadowalający. Widzowie byli zachwyceni, o czym świadczą owacje na stojąco i podziękowania skierowane do całej obsady widowiska, która przedstawia się następująco:

KOTY DACHOWE: Grzegorz Chuptyś - kot solista, Nadia Miazga - kiciuś solistka, Katarzyna Makarewicz - kotka solistka

POZOSTAŁE KOTY DACHOWE: Malwina, Karolina, Sabina, Marta, Dominika, Sandra, Katarzyna, Ewa, Ewelina, Martyna, Marta.

Opracowanie wokalne: Bartek Michalczyk

Charakterystyka: Ewa Tamulewicz

Kostiumy, scenografia, opracowanie muzyczne: Janina Gąszcz

Obsługa techniczna: Piotr Pękalski

Reżyseria: Janina Gąszcz

Mnóstwo ciepłych



słów oraz wyrazy uznania wyrazili: Wiktor Woś – Radny Powiatu Drawskiego, Waław Mierzejewski – Radny Gminy Czaplinek, Janina Żwirko - Stowarzyszenie Osób Niepełnosprawnych „Otwórzmy Serca”, Małgorzata Janda – Dyrektor MOW w Czaplinku. W dowód uznania aktorzy otrzymali słodkie upominki, za które bardzo dziękują. Czaplinecki Ośrodek Kultury składa również gorące podziękowania Filipowi Skowron i Sabinie Pierwienickiej za nieodpłatne przekazanie materiałów na kostiumy, które były nieodzownym elementem widowiska.

W dniach 16 – 17 czerwca „Koty nocą” obejrzały przedszkolacy, dzieci i młodzież z miejscowych szkół oraz przedszkoli. Aktorzy prezentowali widowisko kilkakrotnie, oklasków nie brakowało!

Barbara Wyciślak





## Powiat Drawski – Morze Pięknych Jezior

### XV lecie powiatu na finiszu

**P**owiat Drawski – powiat przyjazny osobom niepełnosprawnym” – to hasło po raz drugi towarzyszyło Dniu Otwartemu Starostwa Powiatowego w Drawsku Pomorskim. Wydarzenie, które miało miejsce w piątek 23 maja 2014 roku, odbyło się w ramach zwieńczenia obchodów XV-lecia istnienia Powiatu Drawskiego oraz uczczenia 10 rocznicy obecności Polski w Unii Europejskiej. Uczestniczyło w nim kilkaset osób.

Z wielkim zaangażowaniem oraz poparciem dla idei wspierania osób niepełnosprawnych do organizacji tego święta włączyło się Stowarzyszenie Kombatanów Misji Pokojowych ONZ koło w Drawsku Pomorskim, które rozpoczęło obchody Dnia Weterana Działań Poza Granicami Państwa i Dnia Uczestnika Misji Pokojowych ONZ. Uroczystość rozpoczęto podniesieniem flagi ONZ, jako symbolu współpracy i braterstwa. Minutą ciszy uczczono pamięć wszystkich, którzy za bezpieczeństwo innych oddali swoje życie i odeszli na wieczną służbę. Ceremonię poprowadził Prezes Koła Stowarzyszenia Kombatanów Misji Pokojowych ONZ w Drawsku Pomorskim **Jan Domański**.

Po tej ceremonii Starosta Drawski **Stanisław Cybula** wygłosił krótką mowę powitalną, witając zgromadzonych gości i podkreślając znaczenie walki z dyskryminacją osób niepełnosprawnych. Burmistrzowie i Wójtowie składając życzenia z okazji tegoż Dnia omówili pokrótce działania gmin służące rozwiązywaniu problemów osób z niepełnosprawnością oraz znaczenie organizacji pozarządowych działających na rzecz tej grupy społecznej. Wręczyli także przedstawicielom osób z niepełnosprawnością z terenu powiatu „klucz do bram powiatu”, otwierający drzwi do świętowania Dnia Godności, Tolerancji, który jednocześnie jest symbolem otwarcia na potrzeby osób z niepełnosprawnością.

Po oficjalnej części spotkania uformował się barwny korowód, który przy akompaniamencie wspaniałej Orkiestry Dętej ze Szkoły Podstawowej w Drawsku Pomorskim prowadził samochód straży pożarnej. Wśród słońca, kolorowych kwiatów i pięknych strojów wyróżniały się sztandary z hasłami: „Choroba nie umniejsza godności człowieka”, „My też mamy prawo”, „Żyjmy godnie”, „Razem lepiej” czy „Każdy inny wszyscy równi”. W pochodzie uczestniczyli: Starosta Drawski **Stanisław Cybula**, Przewodniczący Rady Powiatu Drawskiego **Jerzy Lauersdorf**, Wicestarosta **Andrzej Brzeziński**, Wójt Wierzychowa **Jan Szewczyk**, Burmistrz Złocienica **Waldemar Włodarczyk**, Burmistrz Drawska Pomorskiego **Zbigniew Ptak**, Burmistrz Czaplinki **Adam Kośmider**, Burmistrz Kalisza Pomorskiego **Michał Hypki**, Wójt Ostrowie **Wacław Micewski**, członkowie Powiatowej Społecznej Rady ds. Osób Niepełnosprawnych, Radni powiatowi i gminni, przedstawiciele organizacji pozarządowych oraz mieszkańcy powiatu.

Przemarsz zakończył się na placu przy Starostwie Powiatowym, gdzie zebranych gości ponownie serdecznie powitał Starosta Drawski i zaprosił do wspólnej zabawy na **Dniu Otwartym Starostwa**.

W ramach imprezy przygotowano wspaniały program artystyczny.

Podczas uroczystości Pan Starosta wręczył podziękowania organizacjom pozarządowym i wolontariuszowi za działalność na rzecz osób niepełnosprawnych. Jako szef struktur powiatowych, Pan Starosta podziękował także licznemu gronu współpracowników samorządowych, wyróżniając ich podziękowaniami na scenie.

Kolejnym punktem obchodów była **uroczysta gala 15-lecia Powiatu Drawskiego** w Centrum Kultury im. Eugeniusza Poniatowskiego w Drawsku Pomorskim. Gala zgromadziła wiele znakomitości życia publicznego w powiecie.

Przemawiając podczas gali, Przewodniczący Rady Powiatu **Jerzy Lauersdorf** przypomniał historię powstania samorządu powiatowego: - W 1998 roku powstały samorządy powiatowe i wojewódzkie. W 1998r. - wybory do samorządu powiatowego i wojewódzkiego zmieniły wiele starych przepisów. Pamiętam ostatni okres działalności tzw. Starych powiatów, a będąc radnym w ostatniej kadencji do 1975r. oraz radnym pierwszej kadencji 1998-2002 nowego powiatu mogłem dostrzec różnice w systemach zarządzania.

Swoje wystąpienie miał także pierwszy Starosta Drawski **Wiktor Woś**, który przypomniał trudne początki powiatu i pierwsze lata jego działalności. To właśnie praca na samym początku – wskazał – dała podwaliny pod obecne osiągnięcia powiatu.

Z kolei obecny Starosta **Stanisław Cybula** skupił się na podsumowaniu osiągnięć powiatu. Podziękował i podkreślił wagę bardzo udanej współpracy między samorządami miast i gmin, samorządem województwa, urzędem wojewódzkim, czy samorządami powiatowymi ościennych gmin i powiatów, a także ze stowarzyszeniami i organizacjami pozarządowymi. Razem udało się stworzyć wiele, pozyskać bardzo dużo środków zewnętrznych służących rozwojowi regionu.

- W ciągu tylko ostatnich pięciu lat zrealizowaliśmy szereg wspólnych przedsięwzięć z naszymi partnerami i powiatami ościennymi, czy też w jednym projekcie ze wszystkimi powiatami w województwie. Nie sposób je wszystkie wymienić, ale najbardziej znaczące to:

- ✓ modernizacja i oddanie końcowego odcinka drogi przecinającej powiat (Ostrowice – Polczyn przez Złocieniec Wierzychowo do Kalisza Pom.)
- ✓ termomodernizacja budynków użyteczności publicznej (16 obiektów)
- ✓ przebudowa mostu w ciągu ulicy 5 Marca z drogami dojazdowymi w Złocienicy



- ✓ przebudowa chodników w Pomierzynie, Giżynie i Sienicy
- ✓ we współpracy z gminą Drawsko Pom. przebudowa dróg w Zarańsku, Gudowie, Suliszewie, ul. Królewiecka, przebudowa mostu ul. Westerplatte z drogami dojazdowymi
- ✓ poszerzenie drogi do Świerczyny z Gminą Wierzychowo, przebudowa ronda w Wierzychowie
- ✓ przebudowa ul. Długiej i Drahimskiej w Czaplinku
- ✓ droga do Prosinka i Żeliszawia
- ✓ modernizacja gruntów i budynków
- ✓ wsparcie służb bezpieczeństwa (straż, policja)
- Udzieliliśmy wsparcia projektom, gdzie liderami w projektach były gminy: po 150 tys. na Orliki, po 800 tys. na centra kultury, stadion lekkoatletyczny w Złocienicy, drawskie ulice i niektóre parkingi – powiedział Starosta.
- Mówiliśmy o tym wielokrotnie i dzisiaj to powtórzę. Największym naszym bogactwem są mieszkańcy, kreatywni, otwarci, serdeczni, przedsiębiorcy a także oddani naszemu regionowi samorządowcy. Wszystkim serdecznie dziękujemy. Jestem przekonany, że dalsza współpraca wyzwalać będzie społeczną energię zaowocując podniesieniem jakości życia mieszkańców naszego regionu i z całego serca życzę spełnienia tych zamierzeń. **Razem Możemy więcej!**

Mówiąc o dorobku, Starosta nie zapomniał o wyróżnieniach uzyskanych w rozmaitych rankingach, jak np. pierwsze miejsce w kraju w **Rankingu Związków Powiatów Polskich – najważniejszym rankingu samorządowym w Polsce**. Pierwszą lokatę powiat nasz zdobył już dwa razy z rzędu (za 2012 i 2013 r.). **Zostaliśmy uwzględnieni także w Rankingu powiatów w dziedzinie inwestycji w infrastrukturę techniczną**, prowadzonym przez Pismo Samorządu Terytorialnego „Wspólnota”; Powiat nasz znalazł się na **2 miejscu** w Województwie Zachodniopomorskim. Zestawienie dotyczyło wydatków inwestycyjnych samorządów w infrastrukturę techniczną w latach 2009-2011. W klasyfikacji krajowej uplasowaliśmy się na **27 miejscu** (skok z 47). Ponadto dobrze wypadliśmy w **rankingu najzamożniejszych samorządów**, również prowadzonym przez „Wspólnotę”; nasz powiat uplasował się na **22 miejscu w kraju** za 2011 rok. Autorzy klasyfikacji oceniali trwałość, autentyczny trend wzrostowy. „Wspólnota” zwróciła także uwagę na dynamikę dochodów. W naszym województwie Powiat Drawski jest jednym z dwóch, gdzie odnotowano wzrost przekraczający 10%.

Gala z okazji zakończenia obchodów XV-lecia powiatu była doskonałym momentem na wręczenie statuetki „Zasłużony dla Powiatu Drawskiego”. Otrzymali je:

- Ireneusz Adamczyk
- Bogdan Andziak
- Wiesław Burkiewicz
- Roman Bykowski
- Marek Gmurski
- Andrzej Kaczorkiewicz
- Genowefa Polak

Obecni na Gali byli m.in.: Poseł na Sejm RP **Stanisław Wziątek**, Wicewojewoda Zachodniopomorski **Ryszard Mićko**, Członek Zarządu Województwa Zachodniopomorskiego **Anna Mieczkowska**, Radny Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego **Jacek Kozłowski** oraz **Jerzy Roch Hamulski**, asystent Posła do Parlamentu Europejskiego **Bogusław Liberadzki**, którzy zabrali głos przekazując serdeczne życzenia. Nie zabrakło także Radnych Powiatu Drawskiego, Radnych miejskich i gminnych, dyrektorów jednostek oraz innych zaproszonych gości. Ci, którzy nie mogli być obecni, nadesłali listy. Odczytano życzenia od Posła **Bogusława Liberadzkiego**, Wicemarszałek Senatu **Grażyny Anny Sztark**, Posła i Wiceministra Środowiska **Stanisława Gawłowskiego** oraz Starosty Stargardzkiego **Waldemara Gila**.

Galę znakomicie uświetnił występ chóru Canto Libero. Zespół obchodzi w tym roku jubileusz dziesięciolecia istnienia.

**Obchody, w których uczestniczyło kilkaset gości, zorganizowane zostały przez Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie, stowarzyszenie „Filar” oraz Starostwo Powiatowe w Drawsku Pomorskim w ramach dnia otwartego Starostwa i XV-lecia Powiatu Drawskiego.**



# Wizerunek miasta (Cz. 2)

**W** pierwszej części artykułu scharakteryzowane zostały powojenne zmiany w kształcie czaplineckiej zabudowy. Zwrócono uwagę na rolę, jaką w tych zmianach odegrały szeroko zakrojone prace rozbiórkowe przeprowadzone po 1945 roku. Przyjrzyjmy się teraz nieco dokładniej temu zagadnieniu.

\*\*\*

II wojna światowa oszczędziła Czaplinek. Działania wojenne nie spowodowały w zabudowie miejskiej prawie żadnych szkód. Najistotniejsze zmiany w strukturze zabudowy miejskiej zaszły dopiero w wyniku powojennych wyburzeń. Ślady tych wyburzeń są do dziś widoczne w tkance miejskiej. Ubytki w zabudowie, które nastąpiły w pierwszych latach powojennych spowodowane zostały brakiem użytkowników i fatalnym stanem technicznym niektórych budynków. W Czaplinku znaczną część zabudowy stanowiły stare, osłabione przez upływ czasu, XIX-wieczne domy o konstrukcji ryglowej. Ściany budynków wzniesionych techniką ryglową posiadały szkielet nośny wykonany z drewna i wypełniony cegłą ceramiczną (tzw. pruski mur), a w przypadku starszych budynków – wypełniony niewypalaną cegłą lub gliną z drewnianymi strychulcami owiniętymi słomą (tzw. szachulec). Powojenni osadnicy w pierwszej kolejności osiedlali się w domostwach znajdujących się w lepszym stanie technicznym. Stare budynki o konstrukcji ryglowej, które pozostały niezamieszkałe, stosunkowo szybko ulegały dewastacji i w konsekwencji to właśnie one



Zwarta zabudowa Czaplinka wg przedwojennej fotografii.

najczęściej przeznaczane były do rozbiórki. Również wiele budynków zamieszkałych wymagało gruntownych remontów. Gdy zabrakło środków na ich renowację, albo gdy uznano, że prace remontowe są nieopłacalne, obiekty takie też z reguły przeznaczano do wyburzenia. W ten sposób w Czaplinku po 1945 roku znikło z powierzchni ziemi wiele XIX-wiecznych budynków, głównie o konstrukcji ryglowej. Skala problemów finansowych i technicznych związanych z utrzymaniem starych budynków ryglowych w należyтым stanie sprawiła, że o walorach zabytkowych takich budynków prawdopodobnie po prostu nie myślano.

W opracowaniach poświęconych dziejom Czaplinka znajdujemy liczne informacje o prowadzonych w pierwszych latach powojennych wyburzeniach spowodowanych złym stanem technicznym i dotkliwym niedoborem środków finansowych na remonty oraz brakiem użytkowników. Prace rozbiórkowe rozpoczęte w pierwszych latach powojennych kontynuowane były przez szereg następnych lat. To była prawdziwa przyczyna powstania licznych luk w tradycyjnej zabudowie naszego miasteczka, a nie zniszczenia wojenne, jak niektórzy mylnie sądzą.

Bardzo wymowne są niektóre fragmenty sprawozdania Burmistrza Czaplinka Kazimierza Krupińskiego przedstawionego 24 czerwca 1950 roku podczas posiedzenia nowo powstałej Miejskiej Rady Narodowej. W sprawozdaniu tym opisane są problemy, z jakimi borykało się miasto w latach 1945 – 1950. Na dzisiejszym czytelniku duże wrażenie robi następujący fragment tego sprawozdania:

„[...] Potrzeby w zakresie remontu budynków, a szczególnie dachów, są stokrotnie większe niż możliwości finansowe. Brak materiałów budow-



Przedwojenna ul. Długa. Tu było wyjątkowo dużo budynków w złym stanie technicznym. Wiele widocznych na zdjęciu domów po 1945 roku rozebrano. (fot. ze zbiorów Izby Muzealnej w Czaplinku)

lanych jak papa, smoła, deski, wapno, cement itp. Hamuje wykonanie niezbędnych remontów nawet w granicach skromnych funduszy przeznaczonych na ten cel. Wprawdzie Fundusz Gospodarki Mieszkaniowej przychodzi obecnie miastu z pomocą finansową, jednak pomoc ta w porównaniu z potrzebami jest znikoma. Przy tym muszę zaznaczyć brak poszanowania obywatelskiego mieszkańców miasta do majątku społecznego i niszczenie barbarzyńskie nie tylko opuszczonych domów, ale i przez nich zamieszkałych. Wszelkie wydane zarządzenia w formie ogłoszeń, na odprawach, dozór Milicji i Warty Nocnej dotąd nie ukróciły samowoli szkodników. Akcja uświadamiająca na ogólnych zebraniach jak również w szkołach znajduje potakiwanie słuszności zagadnienia, jednak każdy dzień przynosi nowe spustoszenia. Największymi szkodnikami są specjaliści od poszukiwania skarbów poniemieckich pod podłogami, na strychach, w piwnicach i w ścianach, gdyż ci pracując ukradkiem po nocach są nieuchwytni. Tacy szkodnicy potrafią wylamywać dachówki lub odrywać papę z dachu aby widniej im było prowadzić poszukiwania. Przez cały czas bez przerwy Zarząd Miejski prowadzi remonty i konserwacje budynków mieszkalnych i użytkowych i doprowadzono do stanu użytkowania setki izb i pomieszczeń, w to miejsce narastają nowe potrzeby, nigdy nie kończące się. Budynki w mieście są przeważnie zbudowane z pruskiego muru i konstrukcja ich jest bardzo słaba, wobec czego wymagają stałej pieczołowitej konserwacji ze strony lokatorów, gdyż Centralny Zarząd [chodzi tu zapewne o działalność ówczesnego Zarządu Nieruchomości Miejskich – przyp. Zb.J.] wszystkich budynków w mieście nie jest w stanie dopatrzyć i usunąć wszystkich uszkodzeń. Przy obecnym stanie budynków i braku rozwiązywania tego zagadnienia obowiązującym zarządzeniem, doprowadzi, że po kilku latach większość budynków zamieni się w ruiny. [...] ”

Obawy burmistrza Krupińskiego okazały się uzasadnione. Skala powojennych wyburzeń była olbrzymia. Piotr Kasprowicz (pełniący w latach 1961 – 1964 funkcję przewodniczącego Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Czaplinku) w swojej kronice „Rzecz o Czaplinku. 1286 – 1980” podaje kilka liczb, które potwierdzają wielki zakres prac rozbiórkowych. Duże wrażenie robi podana przez niego informacja, że w latach 1945



Tak wyglądała przed wojną ul. Rieczna. Od dawna już nie ma dwóch budynków widocznych na pierwszym planie zdjęcia po lewej stronie ulicy.



-1973 ubyło w Czaplinku aż 936 izb mieszkalnych. W innym miejscu tej samej kroniki, we fragmencie charakteryzującym potrzeby gospodarki komunalnej w roku 1966, wymieniono liczbę 80 budynków nadających się do rozbiórki. Inny cytat odnoszący się do tego samego roku mówi: „... na skutek złego stanu budynków zachodzi stały i przyspieszony proces wypadania budynków z użytkowania. Do rozbiórki wytypowanych jest 59 budynków o powierzchni użytkowej 5.600 m, zamieszkałych przez 394 osoby”. Oceniając te liczby trzeba jednak wziąć pod uwagę, że do 1969 w granicach administracyjnych Czaplinka znajdowała się również znaczna część pobliskich terenów wiejskich (z miejscowościami: Karsno, Kołomąt, Łazice, Łąka, Niwka, Piekary i Welnica). Jednak nawet dość pobieżna analiza struktury miejskiej pozwala oszacować, że łączna liczba domów mieszkalnych rozebranych po II wojnie światowej z powodu fatalnego stanu technicznego mogła w Czaplinku, w dzisiejszych jego granicach, wynieść około 70. Liczba rozebranych budynków gospodarczych jest trudna do oszacowania, ale rozbiórka budynków mieszkalnych z reguły wiązała się automatycznie z wyburzeniem sąsiadu-



Przedwojenny budynek na rogu ul. Jeziornej i Aptecznej został rozebrany jak wiele innych czaplineckich budynków o konstrukcji ryglowej. (fot. ze zbiorów Izby Muzealnej w Czaplinku)

plac po rozebranych zabudowaniach dawnej garbarni, późniejszej stolarni czaplineckiej „terenówki”, które spłonęły około 1998 roku.

W następnej części artykułu przyjrzymy się tej części miasta, w której w wyniku powojennych wyburzeń zaszło najwięcej zmian w strukturze miejskiej. (cdn.)

Zbigniew Januszaniec

## Czarne chmury nad Bielawą

Czy jeszcze pamiętamy słynnego barda, pieśniarza na dworze prezydenta Lecha Wałęsy? Na pewno tak! Słynny przebój Piotra Szczepanika „Goniąc kormorany” melodyjnie wpadał w uszy. Zapamiętałem melodię, a o kormoranach chciałbym jak najszybciej zapomnieć. Zapomnieć jednak o sobie nie dają. Z upływem czasu problem kormoranów jest u nas coraz bardziej drastyczny ze względu na oszałamiające tempo wzrostu liczebności tych ptaków. Kormoran stał się ptakiem mocno kontrowersyjnym. Środowiska rybackie i wędkarskie jak i obrońców przyrody nie mogą lub nie chcą wypracować wspólnego stanowiska, strategii gospodarowania tym gatunkiem. Są one wewnętrznie sprzeczne i przyczyną niespójnych wniosków.



Nie będę opisywał morfologii tego wodno – lądowego drapieżcy, gdyż każdy czaplinianin dobrze go zna. Kormorany zazwyczaj gniazdują w miejscach niedostępnych, na wyspach lub półwyspach. Materiałem gniazd są gałązki obłamane lub skradzione z gniazd swych towarzyszy. Gniazda są zakładane na najwyższych drzewach, ale w miarę potrzeb także na krzewach, gdy od guana drzewa obumierają. Cechą charakterystyczną tych ptaków jest fakt kolonijnego gniazdowania. W kolonii może być nawet około tysiąca gniazd. Obecnie w Polsce istnieje już około 90 takich kolonii, z tendencją wzrostową. Kolonii na ogół towarzyszy druga taka ilość ptaków jeszcze nie gniazdujących oraz kormorany z tegorocznych lęgów. Do lęgów samice przystępują w 3-cim roku życia składając 3-4 jaja wysiadywane przez obojga rodziców przez około 25 dni. Kolonie lęgowe

słychać z bardzo daleka, gdyż ptaki w czasie zalotów jak i powrotu do gniazd wydają charakterystycznie charczące głosy, głośnie są także pisklęta wiecznie domagające się ryb. Pisklęta nie są karmione tak, jak u innych ptaków rozdrobnionym pokarmem, lecz wyciągniętym z wola częściowo przetrawionymi rybami. Pisklęta już po 2 miesiącach opuszczają kolonie. Kormorany w czasie lęgu polują indywidualnie, na bezdechu nurkując kilka metrów, najczęściej 4-6 m pod wodą. Są ptakami bardzo inteligentnymi, bo potrafią polować z naganką, w szyku bojowym tyralierą, zaganiając ławicę ryb, aby potem wspólnie je mordować, a są nienasycone. Poza sezonem lęgowym kormorany są ptakami milczącymi. Przylatują do nas na przełomie marca i kwietnia. Odloty w połowie września i października, ale o ile jezioro nie jest skute lodem to nawet do grudnia, lub nawet zimą w okolicach zalewu czy niezamarzających ciekach elektrociepłowni.



Zresztą zimują niedaleko – Niemcy, Włochy, Francja, Hiszpania. Kormoran to wszechstronny ptak, znakomity pływak, lotnik i nurek – czarny! Barwa upodabnia go do kruka, stąd „zła sława”. W przesądach i wierzeniach uważano go za zwiastun nieszczęścia i nadchodzącej śmierci. Nawet teraz utożsamia się te ptaki z pustymi sieciami rybaków. Kormoran rozpozszechniony jest na całym świecie z wyjątkiem Ameryki Południowej i Antarktydy. W Polsce jeszcze w latach 70-tych był rzadkością. Nielicznie występował w Wielkopolsce i na Pomorzu Zachodnim. W całym kraju jest aż 270 tys. ha jezior, z czego połowa znajduje się na Pojezierzu Suwalsko – Augustowskim oraz Warmii i Mazurach. Tylko w tym ostatnim regionie, zwanym Krainą Tysiąca Jezior, naliczono ponad dwa tysiące większych i mniejszych jezior. Nic więc dziwnego, że w tym kierunku



nastąpiła największa ekspansja i tam też pojawiły się większe kolonie kormoranów. W ciągu 20 lat produkcja ryb słodkowodnych zmniejszyła się tam aż czterokrotnie. W jeziorze koło Mikołajek, które ma w herbie sielawę, ryby tej już tam nie uświadczysz. To samo dotyczy węgorza dającego 40% przychodów z rybactwa śródlądowego. Para kormoranów potrafi skosztować rocznie około 250 kg ryb. Nie zadowolają się one byle jaką płotką. Pomnożmy tę kwotę przez ilość żerujących kormoranów liczących już kilkadziesiąt tysięcy sztuk, a wyjdzie nam liczba powodująca zawrót głowy. Kilkaset tysięcy ton ryb. Cała ta ferajna rozmnażająca się w postępie matematycznym rozprzestrzenia się na cały kraj, szczególnie na większe skupiska jezior, j. Gopło i obszary nadobrzezańskie. Najgorszą wiadomością jest to, że odkryły piękno naszego „Drawskiego Parku Krajobrazowego” wraz z jego wodnym bogactwem. Obecnie żerujące kormorany są widoczne na wszystkich większych, a nawet śródlęśnych jeziorach Pojezierza Drawskiego, na jeziorach: Siecino, Lubie, Pile itd. Kormoran suszący sobie skrzydła po połowie ryb wkomponował się w miejscowy krajobraz. Dla turystów to sielski obraz, ale dla nas to symbol szkodnika niszczącego drzewostan, a dla rybaków i wędkarzy wzbudzający negatywne emocje. Pojawienie się tych ptaków na j. Drawsko poprzedziła próba zlikwidowania kolonii na j. Wielimie k. Szczecinka. W 1990 r. drzewa tam zostały wycięte. Część kolonii odrodziła się na niskich krzakach bzu czarnego, a część przeniosła się na nasz teren. Obok strat w rybostanie, nie mniejsze są straty ekologiczne. Drzewa, na których gnieźdzą się ptaki, ulegają degradacji, zmienia się ekosystem. Przyczyną są odchody ptactwa, czyli „guano”, które zawiera olbrzymią ilość azotu. Wszak ryby to pokarm wysokobiałkowy. Czarny bez oraz pokrzywy na ziemi mogą znieść zwiększoną dawkę i się uodporniają, ale w końcu i one giną. Kolonia szuka więc nowego miejsca gniazdowania. Kormorany nie gniazdujące żerują nawet w promieniu 50 km, zasiedlają nowe tereny siejąc spustoszenie. W Czaplinku można zaobserwować jak pojedyncze ptaki „zwiadowcy” przylatują na j. Czapline. Na ich sygnał nadciąga nieraz ich chmara jak szarańcza nazywana w Egipcie czarną plagą. Korzystają ze wskazówek mew i rybitw oraz perkozów, aby wspólnie przylatować do uczty. Na Czaplinie można to zaobserwować nieraz wczesnym rankiem. Na j. Drawsko wyraźnie widać, do jakiego stanu została doprowadzona wyspa Samotna. Gołe kikuty drzew, jak po bombardowaniu napalmem, nie dziwota bo doliczono się tam kilkuset gniazd. Kormorany szukają innych miejsc lęgowych i rozrodczych. Znalazły niedaleko. Trwa presja na okolicie Piaseczna, Warnięgu oraz Mącidołu. Ale to jeszcze nie najgorsza wiadomość. Od 2010 r. trwa ekspansja tych ptaszysk na klejnot j. Drawsko – wyspę Bielawę. W 2011 r. było już około 100 gniazd. Obecnie ilość ta podwaja się, potraja i jeśli nie zostaną podjęte jakieś radykalne kroki, to wyspę tę w sensie przyrodniczo – ekologicznym stracimy. Widać, że o wiele łatwiej drogą administracyjną można było zlikwidować nielegalne budownictwo letniskowe niż pozbyć się plagi kormoranów. Prezes Spółki rybackiej w Czaplinku mgr inż. Jerzy Gospodarek bezzadanie rozkłada ręce. Sytuacja jest zatrważająca. Straty poniesione przez Spółkę



rocznie to przeszło 100 ton ryb, co stanowi ponad 50% produkcji i co roku wzrastają. Strat nie da się zrehabilitować zarybieniem. Kormoran jest wyłącznie ichtiofagiem, więc jego wpływ na ichtiofaunę i ekosystem jeziora jest przeogromny. Dla gospodarki rybackiej i dla wędkarzy nie ma optymistycznych wniosków, jest tylko pesymizm, bo kormorany objęte są ochroną prawną. Działa między innymi program „Natura 2000” i cała działalność polegać musi na racjonalnym limitowaniu ich gniazd. Ochronie nie podlegają ptaki żerujące na stawach hodowlanych. Jako, że kormoran nie rozróżnia własności, można ich nieco ustrzelić z dubeltówki i co najwyżej narazić się na rozmowę z prokuratorem. Przegoniony z jednego miejsca leci w drugie, bo musi w końcu coś zjeść (tak to brzydko napiszę). Można, co prawda, uzyskać zgodę z Ministerstwa Środowiska, ale robią to niechętnie, limitują. Trudno uzyskać zgodę na odstrzał, a jeżeli już się uda, to tylko tam, gdzie nie ma kolonii. Musi być zdjęta ochrona rezerwatu. Naturalnych wrogów kormorany prawie nie mają. Bielik także jest zainteresowany rybami, a kormoranem w drugiej kolejności. Najwyżej można przepędzić nagrywające i emitujące głos ptaków drapieżnych: orla bielika, jastrzębia. Zastanawiam się, czy nie zdałaby egzaminu norka amerykańska. Niszczenie gniazd, trucie pokarmem, ścinanie drzew jest przestępstwem. Przegonienie? Zrobili to Niemcy, więc są u nas.

Mimo wszystko napiszę coś pozytywnego o tych ptakach. Kormorany, a wynika to z wykopalisk archeologicznych, towarzyszyły człowiekowi od tysięcy lat. Oswojone ptaki z opaską zaciskową na szyi uniemożliwiającą połknięcie ryby, wpuszczano na uwięzi do wody. Upolowana ryba była zabierana przez rybaka, a kormoran w nagrodę po pewnym czasie dostawał co późniejsze sztuki, w ilości nie zniechęcającej do dalszych połowów. Ta metoda połowu ryb stosowana jest do dziś w Chinach i w Azji Południowo – Wschodniej oraz przez niektóre plemiona Indian w Ameryce. Można to nieraz oglądać w programach National Geographic. Kormorany na całym świecie umieją dostosować się do zmieniającego się środowiska. Ciekawostką są kormorany lądowe, nietoty żyjące na wyspie Sermendina w archipelagu Galapagos, będące tam na szczycie łańcucha pokarmowego (brak drapieżcy). Tam, w lodowatej wodzie jest wyjątkowe bogactwo ryb. Kormorany utraciły 1/3 skrzydeł, mają zdolność do szybkiego poruszania się w oceanie, pływają szybciej niż ryby do głębokości nawet 60 m. Nogi mają błonę pławną. Pod wodą dziobem przeszukują skały i jak nie złowią ryby to zadowolą się krewetką. Wyspy Galapagos były opisane przez Darwina i między innymi kormorany nietoty posłużyły do jego teorii o przekształcaniach zależnych od środowiska („ewolucja”).

O kormoranach można wiele powiedzieć. Świadomie opuszcę kilka wątków, o których pisano już na łamach „Kuriera”. Aktualny jest mój apel, tak do władz administracyjnych, jak i do władz podległych Ministerstwu Środowiska o powzięcie wspólnych kroków dla rozwiązania problemu, jakim jest niewątpliwie kormoran w Drawskim Parku Krajobrazowym, a na naszym j. Drawsko i na wyspie Bielawie przede wszystkim. Ratujmy nasz klejnot wyspę Bielawę!

Józef Antoniewicz

**KURIER CZAPLINECKI** - miesięcznik lokalny, kolportowany bezpłatnie, dostępny w formie elektr.: [www.kurierczaplinecki.dsi.net.pl](http://www.kurierczaplinecki.dsi.net.pl); [www.dsi.net.pl](http://www.dsi.net.pl); [www.czaplinek.pl](http://www.czaplinek.pl). Tel. redakcji 603 413 730, e-mail: [redakcja@kuriera.wp.pl](mailto:redakcja@kuriera.wp.pl). Redaguje Zespół. Wydawca: Stowarzyszenie Przyjaciół Czaplinka. Konto: Pomorski Bank Spółdzielczy O/Czaplinek 93 8581 1027 0412 3145 2000 0001, NIP 2530241296, REGON 320235681, Nr rej. sąd.: Ns-Rej Pr 25/06. Nakład: 1700 egz. Druk: TEMPOPRINT, 78-400 Szczecinek, ul. Harcerska 2, tel./fax: 94 374 41 80, e-mail: [tempoprint@tempoprint.pl](mailto:tempoprint@tempoprint.pl). Redakcja zastrzega sobie prawo zmiany tytułów, skracania, redakcyjnego opracowywania i adiustacji otrzymanych tekstów, selekcjonowania i kolejności publikacji. Nie zwracamy materiałów nie zamówionych i nie ponosimy odpowiedzialności za treść listów, reklam i ogłoszeń. Drukujemy tylko materiały podpisane, można zastrzec personalia tylko do wiadomości redakcji. Nadesłane i publikowane teksty i listy nie muszą odpowiadać poglądom redakcji. Ceny reklam: moduł podstawowy (10,3 x 4,5) w kolorze – 60 zł, czarno biały – 30 zł, ogłoszenie drobne – 10 zł, kolportaż ulotek – 200 zł.



## SALON FRYZJERSKI



**CZYNNE:**  
**PONIEDZIAŁEK – PIĄTEK**  
**9.00 - 17.00**  
**SOBOTA**  
**10.00 - 14.00**



**tel. 530 851 801**  
**ZAPRASZAMY**

**TARGOWISKO MIEJSKIE**  
 (obok PKS)

## CAFE CZAPLINO

Serdecznie Zapraszamy do Kawiarni  
 nad jeziorem Czaplino

ul. Tartaczna 26, 78-550 Czaplinek  
 tel. 696 069 470





niedziela - czwartek 14:00 - 22.00  
 piątek - sobota 14:00 - 23.00+

**UKŁADANIE**  
**NAWIERZCHNI**  
**Z KOSTKI BRUKOWEJ,**  
**STAROBRUKU**  
**oraz GRANITU**  
 parkingów, ścieżek,  
 chodników,  
 dróg dojazdowych  
**WSZELKIE PRACE**  
**OGÓLNOBUDOWLANE**



**Z.U.K. STOLARSKI**  
**DOBINO 23**  
**78-600 WAŁCZ**  
 telefony:  
**507 259 470**  
**507 259 512**  
 e-mail: kruk-trans@wp.pl

**www.zuk-stolarski.pl**

**Zapraszamy do Piekarni-Cukierni w Czaplinku przy ul. Sikorskiego 15**





Poniedziałek - Piątek: 7:00 - 16:00  
 Sobota: 7:00 - 15:00  
 w sezonie: 7:00 - 19:00



# APTEKA

## CENTRUM ZDROWIA

Godziny otwarcia:

Pn.-Pt.: 8:00÷19:00

Sobota: 8:00÷14:00

ul. Zbożowa 3, 78-550 Czaplinek, tel. 94 37 22 874

czaplinek@apekacentrumzdrowia.pl  
 www.apekacentrumzdrowia.pl

## POKRYCIA DACHOWE BLACHY PRUSZYŃSKI



# DACH-MIR

**Dobre ceny!!!**

- blachodachówka
- blacha trapezowa
- rynny
- obróbki blacharskie
- sprzedaż, montaż **KOMPLEKSOWO**
- okna dachowe

Usługi budowlane Dariusz Giera

tel. 786 129 810; tel. 692 293 131



**BIURO OBSŁUGI INWESTYCJI**

## E&M PROJEKT

PROJEKTY I NADZORY BUDOWLANE

Ewa Rogowska  
 ul. Żuławska 1, 78-550 Czaplinek  
 tel. +48 517 270 460  
 e.rogowska@vp.pl

**www.em-projekty.pl**

## Usługi Krawieckie

SZYBKO, TANIO I SOLIDNIE!



**Małgorzata Trocka**  
 ul. Sikorskiego 13/2  
 78-550 Czaplinek  
 tel. 691 793 817  
 m.trocka@onet.eu

Profesjonalne przeróbki krawieckie  
 na specjalistycznych maszynach  
 takich jak stebnówka, renderówka,  
 podszywarka, overlock.



Zakład torfowo-borowinowy  
 „Agrotorf”  
 Czarne Małe 78-550 Czaplinek  
 tel. 94 375 50 51  
 www.agrotorf.pl

Polecamy różne rodzaje:

TORFU,  
 ZIEMI DO KWIATÓW,  
 PODŁOŻY DO DO ROŚLIN,  
 KORĘ SOSNOWĄ,  
 ZRĘBKİ KOLOROWE.



Firma Usługowo - Produkcyjno - Handlowa „Stalex”

**STALEX**  
CZAPLINEK

SCHODY OGRODZENIA  
BRAMY BALUSTRADY  
KONSTRUKCJE STALOWE  
WYPOSAŻENIE SKLEPÓW W MEBLE

kom. 0507 184-800  
tel. 94 375-44-72, tel./fax (094) 375-47-47  
78-550 Czaplinek, Piekary 2  
e-mail: stalex@hot.pl  
www.stalex-czaplinek.pl

**S.C. KRZEMIEN**

- produkcja palet
- elementy konstrukcyjne z drewna
- sprzedaż drewna opałowego

**509 039 601, 509 039 602**

Piaseczno 1  
78-551 Siemczyno

**rimaster**  
- ability to create simplicity

"RIMASTER POLAND" Sp. z o.o.  
ul. Kolejowa 4, 78-550 Czaplinek www.rimaster.com

tel.: +48 94 375 3670, fax: +48 94 375 5226, e-mail: rimaster@rimaster.com

**USŁUGI STOLARSKIE:**

- cięcie płyt
- oklejanie płyt obrzeżem PCV, ABS
- akcesoria do mebli

**MEBLE NA WYMIAR:**

- kuchenne
- szafy wnekowe
- hotelowe i inne

Czarne Wielkie 2a  
78-550 Czaplinek

**tel. 500 816 116**

**Konkret**  
Biuro Rachunkowe

mgr Justyna Nagórska tel. 606 115 140  
oddziały: justyna.konkret@wp.pl  
Koszalin, ul. Zwycięstwa 190 pok.124  
Czaplinek, ul. Długosza 2

Stare Drawsko tel. 94 375 8820, 509 420854; www.starydrahim.pl

**HOTEL RESTAURACJA STARY DRAHIM**

KOŁDUNY DRAHIMSKIE - FLACZKI Z LINA  
RYBY - DZICZYŻNA - WŁASNE WYPIEKI - PRZYJĘCIA  
TAKIEJ KUCHNI NIE ZNAJDZIESZ - WARTO SPRAWDZIĆ  
BIURO TURYSTYCZNE

**BENEKO**® www.beneko.com.pl  
e-mail: beneko@beneko.com.pl

**OFERUJE W CIĄGŁEJ SPRZEDAŻY:**

- pasze, koncentraty dla wszystkich grup zwierząt;
- dodatki paszowe mineralno-witaminowe;
- pasze dla gołębi, indyków, kaczek, strusi, koni oraz ryb;
- otręby, lizawki, sól, soję;
- karmę dla psów i kotów;
- środki higieny dające pełne biozabezpieczenie w całym cyklu produkcyjnym.

**Zapewniamy transport**  
78-550 Czaplinek, ul. Poznańska 5  
tel./fax: 94/ 375 50 36, tel. 94/ 375 44 21, kom. 601 992 941

**DORADZAMY:**

PROVIMA, ROLIMPEX S.A., Sano, CENTRAL SOYA, CID-LINES

**ZAPRASZAMY**

**IRAS** KRAJOWY I MIĘDZYNARODOWY  
TRANSPORT OSOBOWY I CIĘŻAROWY

Świadczymy usługi przewozowe osób samochodami osobowymi, busami i autobusami:

- dowóz do miejsca pracy,
- pielgrzymki,
- wyjazdy jedno i wielodniowe,
- wycieczki szkolne (basen, kino, teatr),
- oraz inne przewozy grup zorganizowanych

78-550 Czaplinek  
ul. Poznańska 5  
tel. 606 115 140  
kom. 606 000 600  
e-mail: biuro@iras.com.pl  
www.iras.com.pl

**NAGROBKI**

**Marek Pańczyk**  
78-552 Kluczewo  
ul. Białego Orła 50  
tel. 94 375 89 22  
kom. 660 352 939

**MAJNA JAZDY JARECKI**  
Czaplinek, Chrobrego 10  
605 106 778

**PRAWO JAZDY**  
Kurs kategorii „B”  
Dobra cena!

Szczegóły sprawdź na www.jarecki.biz lub zadzwoń!